

Nr **1/2016**
kwartalnik **FRSE**



Europa dla Aktywnych



Erasmus+ w Polsce

s. 1-3

s. 4 Powstrzymać radykalizację!
Unia Europejska
ma nowy plan na młodzież

s. 8 Rozmowa z Jolantą Okuniewską,
pierwszą Polką nominowaną
do Global Teacher Prize

s. 20 Młodzież wybiera technika.
Czy kończy się boom
na licea ogólnokształcące?

Europa dla Aktywnych nr 1/2016

- 1 Program milionów szans – rozmowa z Mirosławem Marczewskim
- 2 Temat numeru: Erasmus+ w Polsce. Nowy rok, nowe możliwości
- 4 Unia ma plan na młodzież
- 5 Dyskryminacja rodzi gniew
- 6 Działania i inicjatywy dla aktywnych

EDUKACJA SZKOLNA

- 8 Ja po prostu wciąż się uczę – rozmowa z Jolantą Okuniewską
- 10 Siedemnaście lat minęło – podsumowanie programu Comenius
- 11 Projekt na medal: Rozsmakuj się w poznawaniu

SKOLNICTWO WYŻSZE

- 12 Podróż po doświadczenie – fotoreportaż z Tarnowa
- 14 Lublin rzuca wyzwanie
- 15 Projekt na medal: Kopernik marzył o takich studiach

MŁODZIEŻ

- 16 Przepis na projekt: Pamiętajcie o ogrodach
- 18 EuroPeers – z dobrą nowiną
- 19 Projekt na medal: Młodzi i przedsiębiorczy

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE

- 20 Młodzież wybiera technika
- 22 Konsorcjum – dobry pomysł
- 23 Projekt na medal: Lotnicy, na start!

EDUKACJA DOROSŁYCH

- 24 Biblioteki publiczne – nauka i integracja
- 25 EPALE – Polska trzecia w Europie
- 26 Projekt na medal: Po śladach innych kobiet
- 27 Fundusz SCIEEX: Polskie sukcesy w Szwajcarii
- 28 „Języki Obce w Szkole” czasopismem punktowanym!
- 29 Eurydice: jak Europa uczy przedsiębiorczości?

INFORMACJA MŁODZIEŻOWA

- 30 Student na rozdrożu, czyli jak pogodzić naukę z pracą?
- 31 Eurodeskowe numery – felieton Wawrzyńca Patera
- 32 Gość „Europą dla Aktywnych” – felieton pośta Jacka Kurzępy
- 32 Nie przegap terminów

Wspólne cele Polski i Unii



Tomasz Bratek

dyrektor programu Erasmus+

Dwa pierwsze lata funkcjonowania programu Erasmus+ potwierdziły, że do jego realizacji dobrze przygotowane są obie strony: zarówno Polska Narodowa Agencja, jak i beneficjenci. Świadczą o tym statystyki, które prezentujemy na kolejnych stronach tego wydania „Europą dla Aktywnych”.

Efektywność Agencji i kreatywność wnioskodawców to dobry i ważny prognostyk, bo w dziedzinie polityki młodzieżowej przed Polską i Europą wciąż stoją ważne wyzwania. Po kilku latach, w trakcie których priorytetem było ograniczanie bezrobocia wśród młodzieży, na plan pierwszy wysuwa się problem radykalizacji i kryzysu europejskich wartości. Zmierzenie się z tą problematyką zajęło najwięcej miejsca w przyjętym przez UE *Planie działań na rzecz młodzieży*, który opisujemy na stronie 4. Zgodnie z nim ograniczanie wspomnianych zjawisk ma być nie tylko zadaniem dla grup ekspertów, ale również dla realizatorów projektów w ramach programu Erasmus+. Priorytety programu mają bowiem uwzględniać najważniejsze cele *Planu* – m.in. integrację młodzieży zagrożonej marginalizacją i wykluczeniem społecznym oraz wspieranie europejskich wartości, takich jak: wolność, równość i sprawiedliwość.

Unijni politycy nie mają wątpliwości, że pokonać zjawisko radykalizacji można tylko wówczas, gdy zlikwiduje się jego przyczyny. A wśród nich wciąż jest bezrobocie. Choć unijne statystyki pokazują, że sytuacja na rynku pracy w Europie poprawiła się, młodzi wciąż mają pod górkę. Świadczą o tym m.in. badania Europejskiego Forum Młodzieży, które opisujemy w tekście *Dyskryminacja rodzi gniew* (s. 5). Odpowiedzią na ten problem jest również program Erasmus+. Realizowane w jego ramach inicjatywy przynoszą fantastyczne rezultaty.

Wszystkim beneficjentom programu Erasmus+ w 2016 r. życząc jednak, by realizowali nie tylko wielkie, ogólnoeuropejskie cele, ale też te małe, własne, najbliższe ich społeczności lokalnej i nie mniej ważne: uczyli się języków, pogłębiali wiedzę, zdobywali pewność siebie. To suma małych korzyści daje przecież wielkie efekty. ■

Europa dla Aktywnych kwartalnik Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji nr 1 (20)/2016, PL ISSN 2082-2375, © Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2016

Redaktor naczelna: Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz | **Zastępcy redaktor naczelnej:** Wawrzyńiec Pater, Jan Nicał | **Redaktor prowadzący:** Krzysztof Szwalek | **Sekretarz redakcji:** Małgorzata Piotrowska | **Zespół: Polityka młodzieżowa:** Wawrzyńiec Pater; **Edukacja szkolna:** Gracjana Więckowska, Monika Pawlikowska; **Szkolnictwo wyższe:** Małgorzata Członkowska-Naumiuk, Łukasz Sopyła; **Młodzież:** Magdalena Paszkowska, Mikołaj Różycki; **Kształcenie i szkolenia zawodowe:** Anna Kowalczyk, Piotr Lenartowicz; **Edukacja dorosłych:** Karolina Milczarek; **EPALE:** Anna Pokrzywnicka; **Edukacja Językowa:** Anna Grabowska, Małgorzata Janaszek; **Europass:** Konrad Romaniuk, Dawid Wójcicki; **Eurydice:** Beata Płatos; **Informacja młodzieżowa:** Wawrzyńiec Pater; **Zespół Upowszechniania Rezultatów:** Ewelina Miłoś; **Zespół Komunikacji:** Iwona Łoboda; **Zespół Promocji:** Malwina Górecka | **Korekta:** Agnieszka Pawłowicz | **Stali współpracownicy:** Jagna Kaczanowska, Michał Narojek, Marcin Malinowski | **Projekt graficzny i skład:** rzeczyobrazkowe.pl | **Zdjęcie na okładce:** Bolesław Wałędział | **Rada Programowa:** przewodniczący Mirosław Marczewski; członkowie: Tomasz Bratek, Marcin Rolnik, Aleksandra Długosz, Beata Skibińska, Katarzyna Aleksandrowicz, Zofia Ślęzakowska, Izabela Laskowska, Alina Respondek

Wydawca: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa. **Kontakt z redakcją:** Eurodesk Polska, eda@eurodesk.pl, tel. 22 46 31 454, www.europadlaaktywnych.pl

Przedruk, kopiowanie i wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) w innych mediach wymaga zgody autora. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną. Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Publikacja bezpłatna

Program milionów szans

- Każdy, kto chce podjąć nowe wyzwanie w pracy zawodowej czy poszerzyć swoją wiedzę, może skorzystać z programu Erasmus+ - mówi Mirosław Marczewski, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji



Fot. K. Kuczyk

Mirosław Marczewski, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji

Program Erasmus+ skończył dwa lata. Jest Pan zadowolony z jego przebiegu?

Tak, przede wszystkim cieszy mnie to, że szybko pokonaliśmy wszystkie choroby wieku dziecięcego. Część zmian wprowadzonych przed dwoma laty miała dość poważny charakter – siedem programów i inicjatyw z wcześniejszej perspektywy 2007-2013 połączono w jeden zintegrowany program. Dzięki zaangażowaniu zespołu programu i doświadczeniu zebranemu z wcześniej realizowanych programów udało nam się osiągnąć zakładane cele. Mogę również powiedzieć, że Erasmus+ jako największy europejski program wspierający mobilność edukacyjną realizowany jest na najwyższym poziomie, a polska narodowa agencja należy do najlepszych w Europie.

Gdy uruchamiano program Erasmus+, były obawy, że nazwa – kojarząca się dotąd z mobilnością studentów – może niektórych wprowadzić w błąd.

Owszem, mieliśmy w Fundacji takie obawy. Dlatego od pierwszych dni ruszyliśmy z dużą kampanią informacyjną. Wykorzystaliśmy potencjał Fundacji oraz kontakty e-mailowe do tysięcy naszych beneficjentów z lat wcześniejszych i w szybkim tempie dotarliśmy do ogromnej rzeszy zainteresowanych z rzetelną i precyzyjną informacją o tym, czego się spodziewać po programie Erasmus+. Już w lutym 2014 r. zorganizowaliśmy wielką imprezę szkoleniową na Stadionie Narodowym. W jej trakcie w kilkunastu jednocześnie prowadzonych

warsztatach wzięło udział około 1500 osób. Dziś, mam wrażenie, już wszyscy wiedzą, że ten nowy program to nie tylko wyjazdy studentów i kadry akademickiej, ale również wsparcie dla edukacji zawodowej, szkolnej oraz inicjatyw młodzieżowych i wolontariatu. Swoje miejsce w programie ma też kadra edukacji dorosłych oraz – co było nowością w programie – osoby zaangażowane w rozwój sportu masowego, np. trenerzy. Korzysta każdy, kto chce podjąć nowe wyzwanie w pracy zawodowej czy poszerzyć swoją wiedzę.

Jak wyglądało zainteresowanie programem w ciągu ostatnich dwóch lat?

Z naszego punktu widzenia było duże i satysfakcjonujące, w niektórych akcjach można było mówić wręcz o kłęsce urodzaju, jeśli chodzi o dobre projekty. W 2014 r. zostało złożonych 4 tys. wniosków. Dofinansowaliśmy 1,4 tys. projektów, przeznaczając na ten cel 102 mln euro. Najwięcej środków pochłonął sektor Szkolnictwa wyższego – w pierwszym roku funkcjonowania programu na studia lub praktykę wyjechało 16,8 tys. studentów. Najaktywniejszy pod tym względem był Uniwersytet Warszawski – jego budżet na projekty mobilności sięgnął 3,4 mln euro.

Podobnie wyglądała sytuacja w roku 2015 – znów najwięcej środków trafiło na szkolnictwo wyższe, ale to po prostu wynika z konstrukcji samego programu. W sumie w ubiegłym roku dofinansowaliśmy kolejne 1,2 tys. projektów, przy czym najaktywniejsze w zgłaszaniu inicjatyw były szkoły, instytucje i grupy młodzieżowe z Mazowsza, Śląska i Małopolski. To też zresztą nie było dla nas szczególnym zaskoczeniem – potencjał beneficjentów w tych regionach wydaje się największy.

Dzięki współpracy z Ministerstwem Rozwoju w latach 2014-2020 otrzymamy wsparcie w wysokości 1,2 mld złotych. To jedyne takie rozwiązanie w Europie

Trzeba też wspomnieć o ogromnym sukcesie, jakim było podpisanie z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju, a obecnie Ministerstwem Rozwoju umów na dofinansowanie projektów programu Erasmus+ ze środków Programu PO WER w ramach sektorów: szkolnictwa wyższego, edukacji szkolnej i edukacji zawodowej. W szkolnictwie wyższym pozwoliło to na zwiększenie stawek dla studentów znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej i niepełnosprawnych oraz dofinansowanie 858 projektów z list rezerwowych pozostałych dwóch sektorów. →

Dzięki temu mechanizmowi w latach 2014 i 2015 w ramach programu Erasmus+ oraz PO WER mogliśmy w sumie dofinansować blisko 3,5 tys. projektów.

W tym momencie wartość tego dodatkowego wsparcia dla programu Erasmus+ przekracza 330 mln zł, a w całej perspektywie z Ministerstwa Rozwoju mamy otrzymać około 1,2 mld zł. Jest to jedyne takie rozwiązanie w całej Europie.

Historię programu można opowiedzieć w liczbach, ale równie ważne jest to, czego nie widać w tabelkach. Co daje uczestnictwo w programie?

Myszę, że program Erasmus+ dobrze spełnia cele, do których został powołany – ma pomagać w zwiększaniu kompetencji, pogłębianiu wiedzy, nabywaniu pewności siebie i pokonywaniu stereotypów. To są korzyści, które mogą odnieść konkretni uczestnicy projektów. Ale, jak wiadomo, udział w programie przynosi też określony pożytek na poziomie instytucjonalnym. Możliwe jest budowanie międzynarodowych partnerstw, udoskonalanie oferty dydaktycznej, rozwijanie nowych metod i importowanie zagranicznych rozwiązań

do Polski. Te niepoliczalne korzyści również staramy się monitorować – potwierdza je ponad 90 proc. beneficjentów. Warto także pamiętać, że nasze szkoły należą do najaktywniejszych w Europie, a nauczyciele otrzymują nagrody w europejskich konkursach. Ostatnio jedna z ambasaderek eTwinningu – pani Jolanta Okuniewska – została nominowana do grona 50 najlepszych nauczycieli świata.

Czy z programu korzystają tylko ci, którzy otrzymują dofinansowanie?

Zdecydowanie nie. Proszę zwrócić uwagę, że dzięki programowi Erasmus+ do Polski przyjeżdżają co roku tysiące zagranicznych studentów, wolontariuszy i uczestników wymian. Dzięki temu dziesiątki tysięcy młodych Polaków mogą nawiązać kontakt z obcokrajowcami bez przekraczania granicy, przy okazji pozbywając się uprzedzeń czy szlifując języki obce. I ten kapitał potem procentuje. Korzyści z programu Erasmus+ po prostu trudno przecenić, dlatego cieszę się, że Unia na ten cel nie żałuje środków. Myszę, że te prawie 15 mld euro, które zarezerwowano na program do roku 2020, to będą bardzo dobrze wydane pieniądze. ■

Nowy rok, nowe możliwości

Erasmus+ otwiera się na świat. W 2016 r. w ofercie programu pojawiło się kilka nowości. Celem zmian jest promowanie integracji społecznej i tolerancji oraz zwiększanie szans na zatrudnienie osób poszukujących pracy

Iwona Łoboda
Zespół Komunikacji
FRSE



Całkowity budżet programu Erasmus+ w 2016 r. wyniesie 2,2 mld euro, z czego 111,5 mln euro zostanie przeznaczonych na realizację projektów edukacyjnych przez polskie instytucje. Największą kwotą, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych, będzie dysponować sektor szkolnictwa wyższego. W 2016 r. polskie uczelnie otrzymają ponad 54,3 mln euro, z czego zostaną sfinansowane m.in. studenckie wymiany oraz projekty polegające na tworzeniu Partnerstw strategicznych.

Ofertę programu Erasmus+ na rok 2016 przedstawiono podczas Ogólnopolskiego Dnia Informacyjnego Programu Erasmus+ 19 stycznia br. W trakcie konferencji prasowej towarzyszącej wydarzeniu Dominik Mosaiczuk z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e” zaprezentował projekt *Archipelag Pokoleń*. Więcej informacji na temat wydarzenia na str. 6

Jednym z ważniejszych celów, które w tym roku zostały postawione przed programem, jest integracja społeczna, szczególnie mniejszości narodowych, migrantów i uchodźców. Erasmus+ kładzie również coraz większy nacisk na promowanie aktywności obywatelskiej oraz tolerancji. W 2016 r. na projekty realizujące takie zadania zostanie przeznaczona dodatkowa kwota 13 mln euro.

Inicjatywy, których celem będzie pomoc grupom defaworyzowanym, mogą mieć bardzo różny charakter. W ramach sektora Młodzież takie działania mogą przybrać formę m.in. wolontariatu. Zgodnie z *Przewodnikiem po programie Erasmus+ młodzież zaangażowana w projekty z dziedziny edukacji pozaformalnej może nie tylko bezpośrednio pomagać potrzebującym,*

ale także zwiększać świadomość społeczności lokalnych na temat potrzeb osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Wyżej wspomniany dokument zakłada również preferencyjne traktowanie studentów pochodzących z krajów partnerskich, którzy są migrantami, uchodźcami lub osobami ubiegającymi się o azyl. Tacy studenci, o ile spełnią podstawowe kryterium – czyli osiągają dobre wyniki w nauce – będą mieć większe szanse na zagraniczną wymianę.

To nie jedyny dowód na to, że program Erasmus+ otwiera się na świat. Od zeszłego roku w ramach wymiany studenckiej można bowiem pojechać do wielu państw spoza Europy, m.in. do Kanady, Stanów Zjednoczonych, RPA, Meksyku i Japonii (do tzw. krajów partnerskich). W sektorze Szkolnictwo wyższe takie wyjazdy organizuje już ok. 30 proc. uczelni spośród tych, które prowadzą wymianę z krajami uczestniczącymi w programie. Fundusze przeznaczone na mobilności z krajami partnerskimi w ubiegłym roku przekroczyły 8 mln euro. Podobna suma została zarezerwowana na ten sam cel w 2016 r. – Staramy się jednak wspierać współpracę z obszarami priorytetowymi z punktu widzenia Polski, czyli krajami Partnerstwa Wschodniego, a głównie z Ukrainą – wyjaśnia Tomasz Bratek, zastępca dyrektora generalnego FRSE.

W nowym roku funkcjonowania programu bardziej wspierane będą także inicjatywy, celem których jest zwiększenie szans na zatrudnienie osób poszukujących pracy. Pojawia się m.in. możliwość realizowania

projektów opartych o Sojusze na rzecz umiejętności sektorowych (Projekty centralne, akcja 2) w ramach wszystkich sektorów gospodarczych. Celem takich przedsięwzięć jest zmniejszanie niedoboru wykwalifikowanej kadry. Dotychczas projekty tego rodzaju obejmowały zaledwie sześć sektorów gospodarki, m.in. wyrobów włókienniczych, handlowy, zaawansowanej produkcji oraz rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych. Teraz mogą one dotyczyć wszystkich sektorów określonych w statystycznej klasyfikacji działalności Unii Europejskiej (NACE).

W 2016 r. pojawiają się również zmiany w sektorze Erasmus+ Sport. Powstała w nim nowa akcja zatytułowana *Współpraca partnerska na mniejszą skalę*. Tego typu projekty mogą realizować instytucje publiczne oraz organizacje niekomercyjne działające w dziedzinie sportu oraz aktywności fizycznej. Dzięki modyfikacji wzrosła liczba podmiotów, które mogą się starać o takie dofinansowanie. Maksymalna wysokość grantu wynosi tutaj 60 tys. euro, a badania zdolności finansowej beneficjenta nie są wymagane. – Ponadto obowiązują uproszczone zasady aplikowania, dzięki czemu większe szanse na dofinansowanie będą miały organizacje mające mniejsze doświadczenie w zakresie składania wniosków – wyjaśnia Michał Rynkowski z Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji i Kultury w Komisji Europejskiej podczas spotkania *Erasmus+ Sport*, które zorganizowała Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. ■

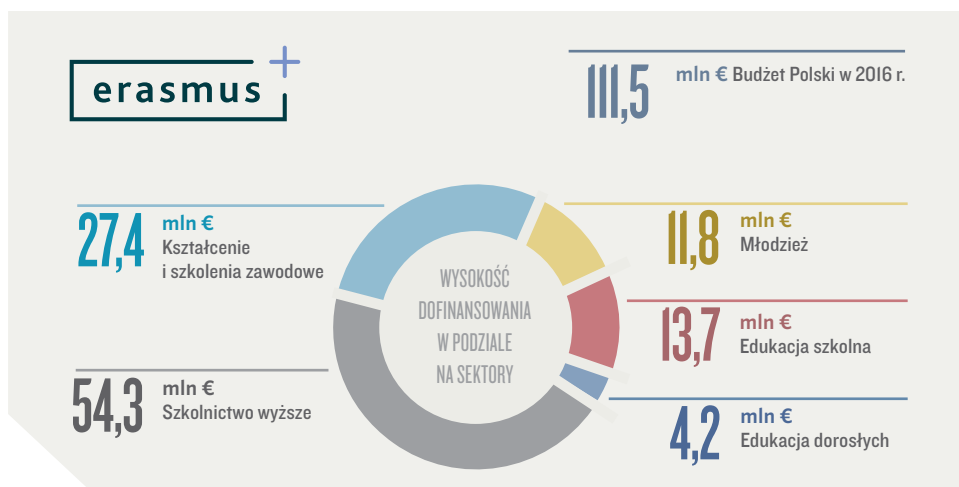


Partnerstwo Wschodnie to priorytet

W 2015 r. po raz pierwszy zorganizowano konkurs o dofinansowanie projektów mobilności studentów i pracowników uczelni z tzw. krajów partnerskich (innych niż: kraje UE, kraje EOG nienależące do UE i kraje kandydujące do UE). Każda narodowa agencja programu Erasmus+ otrzymała środki na współpracę z krajami partnerskimi. Trzeci największy budżet KE przyznała Polsce na projekty mobilności z krajami Partnerstwa Wschodniego (PW), czyli Ukrainą, Białorusią, Armenią, Azerbejdżanem, Mołdawią i Gruzją. Większy budżet przypadł Partnerstwu Południowemu (południe basenu Morza Śródziemnego) oraz Bałkanom Zachodnim.

Doświadczenia konkursu wniosków 2015 i 2016 r. w zakresie współpracy z krajami partnerskimi wskazują, że państwa PW cieszą się największym zainteresowaniem polskich uczelni. Na 2016 r. zaplanowano m.in. 100 mobilności studentów oraz przedstawicieli kadry akademickiej pomiędzy Polską a Gruzją. O tym, jak ważna jest dla Gruzynów współpraca z polskimi uczelniami można było się przekonać podczas targów *International Education Fair 2016* w Tbilisi. Najpopularniejsze kierunki wybierane przez młodych Gruzynów studiujących w Polsce to stosunki międzynarodowe, ekonomia i zarządzanie.

Malwina Górecka
Zespół Promocji FRSE



Unia ma plan na młodzież

Młodych z marginesu trzeba wciągnąć do centrum wydarzeń, nieuczących się i niepracujących zachęcić do aktywności, a podatnych na radykalizację – przekonać do europejskich wartości

Krzysztof Szwałek
redaktor „Europy dla Aktywnych”

Plan działań Unii Europejskiej wobec młodzieży na lata 2016-2018 powstawał w cieniu dramatycznych wydarzeń w Paryżu i Brukseli. Ani Rada UE, ani przedstawiciele rządów krajów członkowskich nie mieli wątpliwości, że w dokumencie trzeba wskazać takie działania, które w przyszłości zmniejszą zagrożenie terroryzmem i ograniczą coraz większą podatność młodych ludzi na wpływy radykalnych organizacji. – Rolą edukacji i pracy z młodzieżą musi być zapobieganie aktom barbarzyństwa – podkreślał minister edukacji Luksemburga Claude Meisch, który przewodniczył obradom Rady.

Nic dziwnego, że wśród celów działań UE na lata 2016-2018 wymieniono większe włączenie społeczne młodych ludzi z uwzględnieniem podstawowych wartości europejskich. Zdaniem Brukseli, to właśnie marginalizacja i brak zrozumienia dla zasad

współpracy na Starym Kontynencie pcha młodych ludzi w objęcia radykałów. Unia chce też zapewnić aktywniejsze uczestnictwo młodych w życiu demokratycznym i obywatelskim oraz ułatwiać młodzieży

By powstrzymać radykalizację, Unia musi uderzyć w jej przyczyny

wchodzenie w dorosłość, a zwłaszcza na rynek pracy. W planach jest również wspieranie *zdrowia i dobrostanu* młodych (m.in. ich zdrowia psychicznego) oraz reagowanie na wyzwania i szanse związane z epoką cyfrową i napływem migrantów.

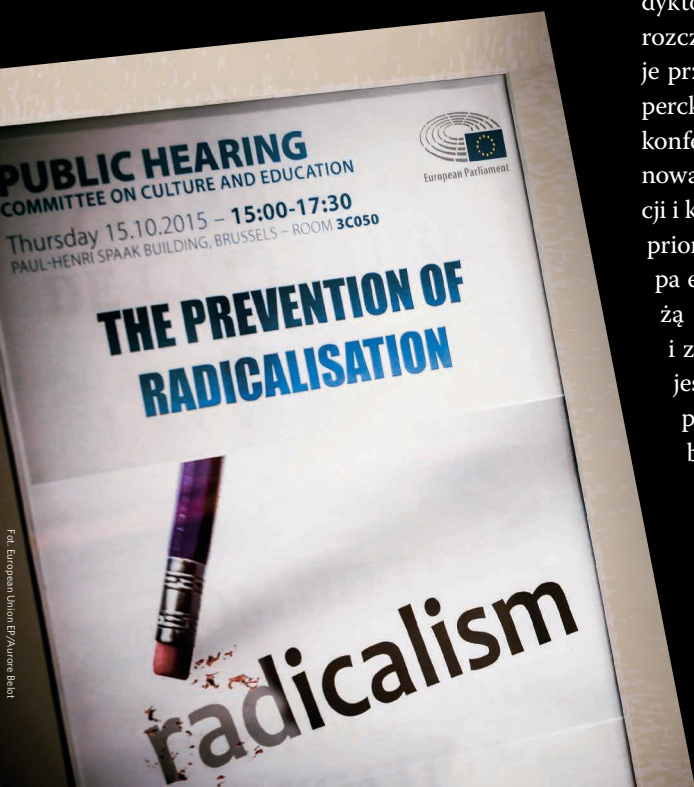
Jak realizacja tych celów ma wyglądać w praktyce? Kto spodziewa się gwałtownych reform w państwach członkowskich dyktowanych przez Radę UE – ten będzie rozczarowany. *Plan działań* przewiduje przede wszystkim powołanie grup eksperckich, opracowanie analiz i organizację konferencji i seminariów. Rada UE zaplanowała też debaty oraz publikację rezolucji i konkluzji dotyczących poszczególnych priorytetów *Planu działań*. Specjalna grupa ekspertów ustali, jak praca z młodzieżą oraz edukacja sprzyjają aktywności i zapobiegają marginalizacji, w planach jest też seminarium, którego uczestnicy przeanalizują, czy sport może być dobrym narzędziem zwiększania zaangażowania młodych ludzi w procesy demokratyczne. Rada UE zwróciła się też do Komisji Europejskiej o przygotowanie specjalnego studium

dotyczącego wpływu internetu i mediów społecznościowych na aktywność młodzieży i pracę z nią.

Co wyniknie z prac ekspertów? Rada UE chce, by przygotowali oni *niewielką liczbę konkretnych, przydatnych wyników odnośnie do wskazanego zagadnienia*. Z powstałych w ten sposób wskazówek będą mogły korzystać wszystkie państwa członkowskie. Na realizację *Planu działań* będzie mogła wpływać sama młodzież, która ma *włączyć się we wspólną refleksję* dzięki procedurom konsultacyjnym. Realizację priorytetów odczuje też na własnej skórze, uczestnicząc w programie Erasmus+. Na prośbę Rady UE Komisja i państwa członkowskie mają bowiem uwzględniać priorytety *Planu*, przygotowując roczny program prac na rzecz młodzieży w ramach programu Erasmus+.

Czy zaplanowane inicjatywy przyniosą skutek? Wszystko będzie zależało od tempa realizacji opracowanych rozwiązań. Unijni urzędnicy podkreślają jednak, że innego wyjścia niż inwestycje w edukację i pracę z młodzieżą nie ma. – By powstrzymać radykalizację, Unia musi uderzyć w jej przyczyny – nierówności, wykluczenie społeczne, ubóstwo i bezrobocie – przekonuje unijny komisarz ds. edukacji i kultury Tibor Navracsics. A francuska minister edukacji Najat Vallaud-Belkace dodaje: – Musimy pokazać, że wolność, równość i braterstwo wciąż coś znaczą. ■

Chcesz poznać szczegóły *Planu*? Wpisz „42015Y1215(01)” do wyszukiwarki na stronie eur-lex.europa.eu.



Dyskryminacja rodzi gniew

Młodzi Europejczycy wchodzący na rynek pracy czują się dyskryminowani – wynika z europejskich badań. By temu zapobiec, trzeba skuteczniej realizować europejską politykę młodzieżową na poziomie lokalnym

Adam Smuga

członek zarządu Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych

Kompleksowe badania dotyczące sytuacji młodych ludzi na Starym Kontynencie przeprowadziło Europejskie Forum Młodzieży – platforma organizacji zrzeszających kilka milionów młodych Europejczyków. Wyniki ankiet wyraźnie wskazują, że problemy młodych – bez względu na kraj – są do siebie niezwykle zbliżone.

Największym wyzwaniem dla młodych jest wejście na rynek pracy. Aż 62 proc. uczestników badań zadeklarowało, że nic nie martwi ich bardziej niż trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Co ważne, na problem ten zwracali uwagę również polscy respondenci, którzy deklarowali, że brak pracy budzi niepokój szczególnie u osób kończących edukację. Młodzi w Europie padają też ofiarą dyskryminacji ze względu na wiek i płeć. Odczuwa ją 1/3 uczestników ankiet, głównie w sytuacjach związanych z szukaniem zatrudnienia.

Wyniki badań szczegółowo przeanalizowano w wydany przez Europejskie Forum Młodzieży *Shadow Report on Youth Policy*. Autorzy publikacji opisali nie tylko aktualną sytuację, ale też starali się znaleźć odpowiedź na pytanie, w którą stronę powinny dziś zmierzać zmiany w zakresie polityki na rzecz młodzieży. Mówiąc wprost – jakie rozwiązania legislacyjne ułatwią młodym wejście w dorosłość.

Jak wskazuje raport, samych narzędzi pozwalających przeciwdziałać złej sytuacji ludzi młodych nie brakuje. Na szczęblu europejskim w ostatnich latach uruchomiono m.in. *Gwarancje dla młodzieży* oraz przeprowadzono kolejne rundy Usystematyzowanego Dialogu. Uczestnicy badań zwrócili jednak uwagę, że brakuje odpowiedniego przełożenia tych narzędzi na konkretne rozwiązania w polityce krajowej. Sposobem na przeciwdziałanie dyskryminacji i skuteczne wprowadzanie zmian powinna więc być efektywna komunikacja między poziomem lokalnym, krajowym a europejskim.

Olbrzymią rolę mogą tu odegrać organizacje młodzieżowe, których lokalne i krajowe działania powinny być upowszechniane. Jak podkreślono w raporcie – organizacje mogą nie tylko zabiegać o wprowadzanie zmian, ale także edukować młodych ludzi. Młodzież bowiem często nie zna dostatecznie dobrze przysługujących jej praw i możliwości. By organizacje młodzieżowe mogły działać skutecznie, muszą jednak mieć na to pieniądze. Jak wynika z badań, ponad 80 proc. rad młodzieży w krajach UE otrzymuje finansowe wsparcie ze strony rządu. W Polsce praca PROM-u nie jest jednak dotowana.

W sumie w konsultacjach, których wyniki opisano w raporcie, wzięło udział 36 organizacji, w tym 22 narodowe rady młodzieży krajów UE. Za polską część badań odpowiadała Polska Rada Organizacji Młodzieżowych. ■





Akademia Erasmus+

Program Erasmus+ spełnia oczekiwania beneficjentów

Otwarte możliwości, rozwój osobisty i zawodowy oraz sto procent satysfakcji. Tak o programie Erasmus+, który wystartował w 2014 r., mówią dziś jego beneficjenci.

Funkcjonujący od dwóch lat program Erasmus+ od samego początku cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Jednym z dowodów na to jest liczba uczestników Ogólnopolskiego Dnia Informacyjnego Programu Erasmus+, którego trzecia edycja odbyła się 19 stycznia br. w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyło ok. 1000 osób, które planują zrealizować własny projekt edukacyjny lub mają w tym zakresie już pewne doświadczenie. Podczas wydarzenia osoby te

uczestniczyły w 14 warsztatach. W trakcie spotkania dyskutowano o tym, jak z sukcesem wnioskować do programu oraz jakie korzyści odnoszą instytucje podejmujące własne inicjatywy. – Uczestniczyłem w poprzedniej edycji dnia informacyjnego jako przedstawiciel instytucji, która dopiero planuje przystąpić do programu Erasmus+. Nie do końca wówczas wierzyliśmy w swoje możliwości. Dziś możemy się pochwalić, że otrzymaliśmy dofinansowanie i rozpoczynamy realizację projektu edukacyjnego – wyjaśnił podczas konferencji prasowej odbywającej się w ramach dnia informacyjnego Dominik Mosaiczuk z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e”.

Zdaniem uczestników spotkania unijny program edukacyjny to przede wszystkim możliwość rozwoju. – Erasmus+ oznacza rozwój i modernizację uczelni, rozwój kompetencji pracowników, rozwój osobisty studentów, którzy korzystają z wyjazdów na studia lub na praktyki, a także zwiększenie szans absolwentów na rynku pracy – komentuje Agata Bruska, koordynator uczelniany programu Erasmus+ z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Według Apoloniusza Kurylczyka z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego największą korzyść, jaką odnoszą uczestnicy programu Erasmus+, to możliwość wymiany doświadczeń. – Dzięki otrzymanemu wsparciu mogliśmy się dzielić cennymi informacjami z ekspertami z partnerskich instytucji z całej Europy – dodaje uczestnik spotkania.

Program Erasmus+ będzie funkcjonować do roku 2020 r. Jego całkowity budżet wynosi 14,7 mld euro. W ciągu ostatnich dwóch lat do FRSE wpłynęło ponad 8 tys. wniosków o dofinansowanie. Instytucja rozdzieliła już ok. 200 mln euro, dzięki którym polskie instytucje mogą realizować własne inicjatywy edukacyjne.

Reportaż z wydarzenia oraz materiały pokonferencyjne dostępne są na stronie www.erasmusplus.org.pl/ogolnopolski-dzien-informacyjny.

20 lat Wolontariatu Europejskiego



Już prawie 100 tys. młodych ludzi wzięło udział w realizowanych od 1996 r. projektach Wolontariatu Europejskiego (EVS). Z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu EVS w całej Europie za-

planowano różnego rodzaju wydarzenia. W Polsce ich organizatorami będą FRSE, czyli Narodowa Agencja Programu Erasmus+, oraz sieć Eurodesk.

Wolontariat Europejski od 2014 r. funkcjonuje w strukturach programu Erasmus+. W tego typu działaniach uczestniczą osoby w wieku od 17 do 30 lat. Każdy wolontariusz może liczyć na sfinansowanie kosztów podróży i utrzymania za granicą, a nawet na kieszonkowe i ubezpieczenie. Dzięki Wolontariatowi Europejskiemu młode osoby mogą angażować się w inicjatywy, których celem jest np. pomoc osobom starszym lub dzieciom, ochrona środowiska albo wspieranie prac organizacji pozarządowych. – Wolontariat Europejski nastawiony jest na pracę w społeczności lokalnej, na to że ty, jako wolontariusz, możesz dać coś ludziom. Z drugiej strony jest rozwój osobisty, czyli to, co ty dostajesz w zamian – wyjaśnia Krzysztof Pielaszek, wolontariusz i bohater audycji radiowej nagrodzonej w pierwszej edycji konkursu *EDUinspiracje – Media*, którego organizatorem jest FRSE.



Dzięki programowi Erasmus+ w 2014 r. w wolontariat zaangażowało się 10 tys. młodych osób. W tym czasie w Polsce dofinansowanych zostało 149 projektów realizowanych w ramach EVS. Zainteresowanie wolontariatem cały czas jest bardzo duże. W 2015 r. w naszym kraju złożono o 33 proc. więcej wniosków o dofinansowanie takich inicjatyw. W projektach, które w zeszłym roku otrzymały wsparcie, uczestniczyło aż 626 młodych osób.

Więcej informacji na temat jubileuszu można znaleźć na stronie: www.erasmusplus.org.pl/evs20.



LEPSZE PERSPEKTYWY DLA UCZESTNIKÓW

Program Erasmus+ jest prawdziwym sukcesem. Imponująca liczba uczestników dowodzi, że program znacznie poprawia perspektywy zatrudnienia osób młodych, wspierając je w zdobywaniu nowych umiejętności i doświadczenia, oraz przyczynia się do modernizacji europejskich systemów kształcenia, szkolenia i młodzieży. Korzystając z jego popularności, będziemy się starali dotrzeć do jak największej liczby osób o różnych zainteresowaniach, profilach i pochodzeniu społecznym.

Tibor Navracsics
unijny komisarz ds. edukacji, kultury,
młodzieży i sportu



Już ponad 5 tysięcy osób skorzystało z czytelni FRSE

Czytelnia FRSE to portal, na którym udostępniono 480 publikacji wydanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Ze zbioru skorzystało już 5 200 czytelników. Dostępne na portalu opracowania stanowią bogate źródło wiedzy m.in. na temat edukacji formalnej i pozaformalnej, unijnych programów edukacyjnych oraz inicjatyw realizowanych przez beneficjentów. W zasobach znajduje się ponad 30 pozycji, które dotyczą Wolontariatu Europejskiego. Najnowsza z nich to *Meant to be a Mentor Workbook for EVS mentors*. Wybrane publikacje czytelnicy mogą zamówić do wglądu w siedzibie FRSE lub przeglądać online w wersji pdf.

www.czytelnia.frse.org.pl

Rubrykę opracowała Iwona Łoboda, Zespół Komunikacji FRSE

20

LAT

Eurydice

W POLSCE

EURYDICE W LICZBACH 7

Sieć informacji o edukacji w Europie utworzona przez Komisję Europejską i kraje członkowskie UE



Sieć Eurydice tworzy:

- 28 państw członkowskich UE;
- Bośnia i Hercegowina, Republika Macedonii, Islandia, Liechtenstein, Czarnogóra, Norwegia, Serbia, Szwajcaria, Turcja.

Eurydice odpowiada na wiele pytań dotyczących europejskich systemów edukacji

- W których krajach studenci mogą studiować bezpłatnie?
- Ile zarabiają nauczyciele?
- Jak długo trwają wakacje w poszczególnych krajach?
- Jaki procent dorosłych osób nigdy nie używało komputera?

Cztery typy publikacji Eurydice to:

OPISY KRAJOWYCH SYSTEMÓW EDUKACJI
czyli baza zawierająca szczegółowe opisy systemów edukacji w poszczególnych krajach Europy;

KLUCZOWE DANE
raporty zawierające wskaźniki ilościowe i jakościowe dotyczące edukacji;

PUBLIKACJE TEMATYCZNE
uwzględniające bieżące zagadnienia będące przedmiotem europejskiej współpracy;

FAKTY I LICZBY
publikacje opisujące strukturę i charakterystyczne cechy systemów edukacji.

Dzięki Eurydice

KRAJE TWORZĄCE SIĘĆ (W TYM POLSKA) WYMIENIAJĄ SIĘ INFORMACJAMI

Question and answer service

5 PYTAŃ na temat europejskich systemów edukacji zadaje rocznie Polska innym krajom tworzącym sieć

45 ODPOWIEDZI dotyczących polskiego systemu edukacji przygotowuje rocznie Polskie Biuro Eurydice

Opisy Krajowych Systemów Edukacji

37 OPISÓW europejskich systemów edukacji i 5000 artykułów zawiera baza, z której korzystają m.in. polscy użytkownicy

16 ROZDZIAŁÓW aktualizuje rocznie Polskie Biuro Eurydice w części dotyczącej polskiego systemu edukacji

Publikacje na temat edukacji

16 PUBLIKACJI do których dostęp mają również polscy użytkownicy, wydała sieć Eurydice w 2015 r.

1/37 WKŁADÓW do tych publikacji przygotowało polskie biuro

Eurydice współpracuje z europejskimi instytucjami:

- Eurostat
- Cedefop
- European Training Foundation (ETF)
- European Agency for Development in Special Needs Education
- Centre for Research on Education and Lifelong Learning (CRELL).

Z zasobów Eurydice chętnie korzystają polskie media

40 ARTYKUŁÓW PRASOWYCH powstaje rocznie na podstawie danych Eurydice

145 ARTYKUŁÓW INTERNETOWYCH powstaje rocznie na podstawie danych Eurydice

Więcej informacji na temat 20-lecia Eurydice można znaleźć na stronie: www.eurydice.org.pl/20-lat-polskiego-biura-eurydice.

Źródła: dane Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz Polskiego Biura Eurydice



Ja po prostu wciąż się uczę

Kiedy moi uczniowie wchodzi do klasy, nie pytają, czy dziś będzie tablet na lekcji, tylko po prostu – co ciekawego będziemy robić na zajęciach? Jolanta Okuniewska, pierwsza Polka nominowana do Global Teacher Prize, opowiada o pasji, nowoczesnych technologiach i nauce przez całe życie

Czy wprowadzanie technologii do szkół jest potrzebne?

Uważam, że tak. Dzieci są otoczone technologiami, tymczasem szkoły wciąż bywają skostniałe – nie wykorzystują tych technologii do celów edukacyjnych. Uczniom wydaje się wtedy, że aplikacje to tylko zabawa, klikają wyłącznie dla zabicia czasu. W mojej klasie tablet wykorzystywany jest tylko do celów edukacyjnych. Owszem, dzieci się bawią, bo uczą się przez zabawę, ale dobór aplikacji dyktowany jest wyłącznie osiągnięciem celów edukacyjnych. Poza tym ważny jest sam sposób wykorzystania tabletu i ilość nowoczesnych technologii w klasie. U mnie tablet nie zastępuje tradycyjnego sposobu pisania – używam go w celu pobudzenia kreatywności uczniów. Chodzi o to, żeby mogli ze sobą współpracować i wymieniać się tym, co robią. Trzeba mieć pomysł na wykorzystanie nowoczesnych technologii. Jeśli się takiego pomysłu nie ma, to rzeczywiście lepiej ich nie wprowadzać.

Jak wyglądał początek Pani pracy z nowymi technologiami na lekcjach? Były opory albo wątpliwości ze strony dyrekcji?

Moje pomysły były przyjmowane ze spokojem i życzliwością. Nikt mnie nie blokował, wręcz przeciwnie – byłam zachęcana do podejmowania kolejnych wyzwań. Podejrzewam, że w innych warunkach, gdybym miała trudniej, bardzo szybko by mi się odechciało.

W jaki sposób dobiera Pani aplikacje, z których korzystają dzieci?

Długo się uczyłam i poszukiwałam tych aplikacji. Zastanawiałam się, w jaki sposób

będę chciała wykorzystywać tablet i wymyśliłam sobie metaforę, według której ma być on wyposażeniem piórnika, czyli ma być wykorzystywany tak często, jak gumka czy ołówek. Poszukiwałam aplikacji na blogach zagranicznych i później zastanawiałam się, co mogę z nimi zrobić. Podpatrywałam też, jakie aplikacje mają dzieci.

Przynosiły swoje tablety do szkoły?

Nie, opowiadały o tym, jakich aplikacji używają. Znaleźliśmy na przykład banalną aplikację do dekorowania choinki, ale można było na tej podstawie bardzo szybko wymyślać zadania matematyczne. Tylko kreatywność nauczyciela ogranicza możliwości edukacyjne aplikacji.

Trzeba mieć sporo pomysłów i pozbyć się lęku, że coś się nie uda. Ja się po prostu wciąż uczę.

Nauka idzie bardzo dobrze, zważywszy na nominację do Global Teacher Prize, która odbiła się dużym echem w mediach.

Bardzo się cieszę, że tak się stało. Jestem pierwsza z Polski, ale mam nadzieję, że nie będę jedyna. W naszym kraju jest bardzo dużo nauczycieli, którzy robią wspaniałe rzeczy zupełnie niezwiązane z nowoczesnymi technologiami, bo dobry nauczyciel może działać w inny sposób i mieć swoje metody pracy. Wszystko sprowadza się do tego, jaki jest ten człowiek i czy zajęcia z nim są fascynującą przygodą dla uczniów. Tablet w mojej klasie pojawił się przez przypadek, ale udało mi się stworzyć sposób pracy z nim. Wiem, że naśladują mnie nauczyciele w wielu szkołach, którzy korzystają z mojego bloga. Od samego początku piszę go właśnie z myślą o nauczycielach.



Podkreśla Pani rolę projektów międzynarodowych w rozwoju pomysłów i warsztatu. Co było impulsem do udziału w takich inicjatywach?

Koleżanka – anglistka w mojej szkole – rozpoczęła realizację projektu w programie Socrates Comenius. Zaangażowałam się w te działania, bo bardzo mi się podobały, a dodatkową zachętą do wzmożonego wysiłku była możliwość wyjazdów do szkół partnerskich i przyjrzenia się temu, jak pracują. Potem zaczęłam się również dowiadywać, w jaki sposób pozyskać środki na organizację szkoleń zagranicznych. Fakt, że nasza szkoła rozpoczęła współpracę międzynarodową był także impulsem do rozpoczęcia nauki języka angielskiego. I to była najlepsza decyzja, jaką podjęłam w życiu, bo otworzyło się przede mną wiele drzwi – mogę się komunikować z innymi nauczycielami, zadawać pytania i wyjeżdżać bez kompleksów na kursy zagraniczne.

Spotyka się Pani z nauczycielami z różnych krajów, jaką mają opinię o polskich pedagogach?
Słyszę bardzo dużo komplementów pod adresem polskich nauczycieli. Jesteśmy rzetelnymi

partnerami, bardzo obowiązkowymi, świetnie sobie radzimy z nowoczesnymi technologiami. Dodatkowo prężnie działamy w eTwinningu, dużo szkół bierze też udział w projektach programu Erasmus+.

Powiedziała Pani ostatnio, że będzie przekonywać młodych ludzi, że zawód nauczyciela to przywilej. Co doradziłaby Pani tym, którzy być może chcą zostać nauczycielami, ale boją się pójść do szkoły ze względu na brak pewności zatrudnienia?

Kiedy ja zaczynałam swoje przygody z edukacją, tych problemów nie było. Czasy są zdecydowanie inne, ale przecież nie tylko w zawodzie nauczyciela młodzi ludzie mają

Jolanta Okuniewska

jest nauczycielką klas 1-3 w Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie, finalistką konkursu Global Teacher Prize 2016, organizowanego przez Varkey Foundation przy współpracy m.in. z firmą PwC.

Jurorzy docenili jej nowatorskie sposoby wykorzystania tabletów w trakcie pracy z dziećmi i zakwalifikowali do grona 50 najlepszych nauczycieli na świecie. Według filozofii Jolanty Okuniewskiej, tablet ma być wyposażeniem piórnika, takim jak długopis czy ołówek.

Owszem, dzieci się bawią, bo uczą się przez zabawę, ale dobór aplikacji dyktowany jest wyłącznie osiągnięciem celów edukacyjnych

teraz trudniejszy start. Myślę, że potrzebna jest determinacja, bo dobrych nauczycieli szkoły będą przyjmować z otwartymi ramionami. Jeśli ma się pasję i chce się ten zawód wykonywać, warto iść za głosem serca.

Chce Pani dalej rozwijać metody pracy z tabletem?

Tak, ale będę się starać, aby przeważały aktywności typowo dziecięce. Moi uczniowie, gdy wchodzi do klasy, nie pytają, czy dziś będzie tablet na lekcji, tylko po prostu – *co ciekawego będziemy robić na zajęciach?* ■

Rozmawiała Monika Wiśniowska

Siedemnaście lat minęło

W ubiegłym roku zakończyły się ostatnie projekty realizowane w ramach programu Comenius. Warto je przypomnieć i podsumować, bo mogą być doskonałą inspiracją na przyszłość

Michał Wodzisławski
program Erasmus+
Edukacja szkolna

Program Comenius od 1998 r. umożliwił tysiącom polskich placówek realizację projektów edukacyjnych we współpracy z europejskimi szkołami. Dzięki temu polscy nauczyciele i dyrektorzy nie tylko wzbogacali metody pracy i poznawali rozwiązania stosowane w innych systemach edukacyjnych, ale także dzielili się wiedzą i doświadczeniem z kolegami z zagranicy. Uczniowie natomiast podnosili kompetencje, angażując się w liczne działania projektowe, często bardziej atrakcyjne niż codzienne zajęcia szkolne.

Potwierdza to m.in. koordynatorka projektu finansowanego z programu Comenius z Zespołu Szkół w Głogowie Małopolskim. – Zrealizowane u nas przedsięwzięcie przyniosło naszym uczniom, szkole oraz środowisku wiele korzyści – mówi nauczycielka. – Projekt miał innowacyjny charakter zarówno pod względem tematyki, jak i formy. Poprzez zastosowanie metod aktywizujących, nowoczesnych narzędzi multimedialnych oraz powiązanie teorii z praktyką wniósł nową jakość do oferty naszej szkoły. Uczniowie nabyli wiele cennych umiejętności, które nie są zawarte w programach nauczania, ale stanowią istotny element przygotowania do dorosłego życia – dodaje.

W podobny sposób korzyści z Comeniusa opisuje koordynatorka projektu ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Starogardzie Gdańskim. – Uczestnictwo w projekcie stało się dla naszych uczniów „niedziela” w szarym tygodniu nauki szkolnej – wspomina. – Grupa wychowanków Ośrodka realizująca założenia projektu była

swego rodzaju elitą, o której mówiono, że to uczniowie pomysłowi, twórczy i aktywni. Myślę, że sami uczniowie nie spodziewali się, jak bardzo są kreatywni, samodzielni i zaradni. Wyjazdy zagraniczne były doskonałą zachętą do wyťažonej pracy, poprawy zachowania oraz nauki języka obcego. Przyjaźnie nawiązane podczas wyjazdów są utrzymywane do dziś – podkreśla.

Współpraca szkół dotyczyła bardzo różnych dziedzin, m.in. historii i tradycji poszczególnych krajów, przedmiotów ścisłych, przedsiębiorczości, doradztwa zawodowego czy informatyki. Stałym elementem

Nauczyciele realizujący projekty Comeniusa zgodnie przyznają, że jedną z głównych korzyści był wzrost motywacji uczniów do nauki języków obcych

każdego realizowanego przedsięwzięcia było podnoszenie umiejętności językowych, a kontakt z osobami z innych krajów umożliwiał poznanie i zrozumienie innych kultur.

Nauczyciele realizujący projekty Comeniusa zgodnie przyznają, że jedną z głównych korzyści był wzrost motywacji uczniów do nauki języków obcych. Z relacji polskich uczestników wynika, że międzynarodowe inicjatywy edukacyjne doskonale uzupełniały pozostałe działania prowadzone w szkołach.

Program Comenius obejmował jednak nie tylko międzynarodowe projekty międzyszkolne. Współpracę ze swoimi zagranicznymi odpowiednikami w celu podnoszenia poziomu oświaty na poziomie regionalnym mogły podejmować również jednostki samorządu terytorialnego. Dofinansowane zostały także tysiące wyjazdów szkoleniowych polskich nauczycieli, w ramach których podnieśli oni swoje kompetencje zawodowe. Beneficjenci uczestniczyli nie tylko w typowych kursach (np. przedmiotowych, dydaktycznych, językowych czy językowo-metodycznych), ale też w tzw. *job shadowing*, czyli obserwacji pracy w placówkach zagranicznych.

Program Comenius nie zapominał również o przyszłych nauczycielach. Odbywali oni praktyki w europejskich szkołach, podczas których po raz pierwszy wykorzystywali w praktyce wiedzę zdobytą na studiach, a także poznawali metody i rozwiązania innych systemów edukacyjnych. Nabyte umiejętności i doświadczenia wykorzystywali w późniejszej pracy w polskich szkołach. ■

Dzięki Comeniusowi uczniowie nabyli wiele cennych umiejętności



Fot. Edyta Salimowicz

ROZSMAKUJ SIĘ W POZNAWANIU

Zwiedzanie – czyli co, oglądanie? Nie tylko! Wszak zwiedza się także słuchem, dotykem czy podniebieniem, smakując narodowych potraw... Tak, jak w tym projekcie!

Jagna Kaczanowska

Od września 2013 do czerwca 2014 roku uczniowie czwartej klasy ze SP nr 114 im. Jędrzeja Cierniaka w Warszawie podróżowali. Nie tylko palcem po mapie. Wędrowali po Francji, Grecji, Łotwie, Rumunii i Wielkiej Brytanii, nie ruszając się ze szkolnych krzeszełek. Podróżowali, wykorzystując wszystkie zmysły. Ten smakowity, dobrze brzmiący, przyjemny dla oka, ucha i... miły w dotyku projekt zatytułowany *Sense Europe* polegał na przybliżeniu dzieciom kultury i tradycji innych krajów. Z pomocą pięciu zmysłów.

Na początku był WZROK. Szkoły uczestniczące zostały dobrane w pary (Polsce przypadła Grecja), a uczniowie musieli przygotować dla swoich rówieśników – po angielsku, na kartce – opisy swojego wyglądu. Na tej podstawie kolega z zagranicy sporządzał... portret. Wzrokowy głuchy telefon! Efekty były nieraz zaskakujące. Trzeba też było zaprezentować flagę narodową i opisać (wykorzystano do tego aplikację PowerPoint) warte odwiedzenia miejsca w ojczystym kraju.

Gdy nadeszła zima, zajęcia zdominowała tematyka Świąt Bożego Narodzenia. Czwartoklasiści własnoręcznie wykonali piękne kartki świąteczne i nagrywali kolędy. Powstała w ten sposób unikatowa kolekcja pieśni po angielsku i w językach narodowych. Trzeba było wytężyć SŁUCH. Spisano księgę świątecznych przepisów. Podobnie świętowano też Wielkanoc. Ale był SMAK!

Potem nadeszła kolej na ZAPACH. Uczniowie po angielsku napisali prace pt. *My favourite smell*. Były też ilustracje z podpisami. To zadanie wymagało użycia wyobraźni i wykorzystania nowych, nieoczywistych słów po angielsku. No, bo jak tu opisać aromat baby drożdżowej? Odurzający zapach kwitnącego w maju bzu?



Uczestnicy projektu z kartkami świątecznymi otrzymanymi od uczniów z Grecji

No i wreszcie – DOTYK. Każda szkoła przed Wielkanocą, wraz z kartkami świątecznymi, wysłała ciekawy prezent – coś do dotykania, wąchania i smakowania. Były herbatki ziołowe i owocowe, czekolada...

– Oparcie projektu na idei pięciu zmysłów dało pole do rozwoju partnerom, a uczniom stworzyło całkiem naturalne okazje do zaangażowania się w działania projektowe. Dodatkowo do sukcesu przedsięwzięcia przyczyniła się wyjątkowo zgodna ekipa nauczycieli z pięciu krajów – podsumowuje dr Elżbieta Gajek, juror konkursu *Nasz projekt eTwinning 2015*, w którym *Sense Europe* zajął pierwsze miejsce.

O sukcesie projektu świadczy nie tylko nagroda. Również jego rezultaty, takie jak quiz z pytaniami na temat poszczególnych narodowych prezentacji. No i zaskakująco wysoka – sięgająca 100 procent! – frekwencja na zajęciach z języka angielskiego. Podobno gorzkie lzy lali ci, którzy z powodu choroby nie mogli pójść do szkoły...

Najważniejszym owocem zrealizowanej inicjatywy jest jednak grupa uczniów, którzy zakochali się w języku angielskim, współpracy międzynarodowej, poznawaniu innych kultur. Oni na całe życie będą mieli oczy szeroko otwarte na to, co dzieje się wokół. O innych zmysłach nie wspominając. ■

PROGRAM:
eTwinning

REALIZATOR:
Szkoła Podstawowa nr 114 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jędrzeja Cierniaka w Warszawie. Koordynator projektu w szkole: Małgorzata Łaska

CZAS REALIZACJI:
wrzesień 2013 r. – czerwiec 2014 r.

STRONA WWW:
<http://new-twinspace.etwinning.net/web/p97268>



Podróż po doświadczenie

Uczelniane biuro podróży, w którym można zdobyć kwalifikacje zawodowe? Nic prostszego! Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie już je stworzyła. A to tylko jeden z elementów projektu, który ułatwi studentom start na rynku pracy

Marzena Indra-Góźdz

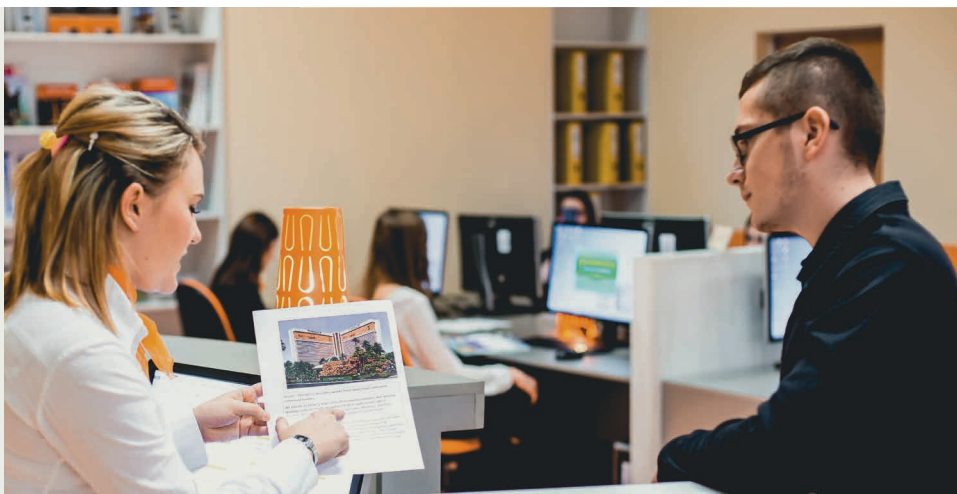
Wszystko zaczęło się od badania, które przeprowadziłam w związku z pisaniem pracy naukowej – opowiada dr Anna Gądek, koordynatorka projektu. – Jego wyniki wykazały, że nawet studenci nie są w stanie zapamiętać z klasycznego wykładu najbardziej charyzmatycznych profesorów więcej niż 10 proc. treści. Dlatego postanowiłam zaprojektować narzędzie dydaktyczne, które umożliwi odwrócenie proporcji – dodaje.

W efekcie powstał projekt *Symulacyjne przedsiębiorstwo turystyczne jako innowacyjna metoda praktycznego kształcenia na nowej specjalności – Ekonomia turystyki i hotelarstwa z językiem angielskim*, finansowany w ramach **Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego**. Dlaczego dotyczy turystyki? Bo okolice Tarnowa są znane z walorów turystycznych i rekreacyjnych, a wielu absolwentów szkół średnich chciałoby – ze względów ekonomicznych – kontynuować edukację w regionie. – Szacujemy, że w trakcie dwuletniego projektu około stu studentów ukończy naszą specjalizację, a zdobyte kompetencje umożliwią znalezienie pracy. A może nawet otwarcie własnej działalności, na przykład gospodarstwa agroturystycznego – mówi dr Anna Gądek.

Projekt zakładał utworzenie nowej specjalizacji na kierunku administracja oraz stworzenie pracowni – symulacyjnego biura podróży Symtur. Zamierzenia te udało się już zrealizować.

Symtur – gra warta świeczki

Przekraczając próg pracowni, czujemy się jak w prawdziwej firmie – z recepcją, działami zarządzania, kadr,



Fot. K. Pacholak

finansowo-księgowym, marketingu i sprzedaży. Studenci, wcielając się w rolę pracowników, mają możliwość praktycznego zdobywania wiedzy: obsługują specjalistyczne programy komputerowe, biorą udział w studium przypadku, np. obsługując trudnego klienta.

W ramach projektu powstało jak dotąd szesnaście gier dydaktycznych. – Każda z nich uczy czegoś innego – podkreśla Dorota Koptiew, współrealizatorka projektu. – Studenci mają możliwość testowania na żywym organizmie procesów, jakie zachodzą w życiu każdej organizacji, w zależności od podjętych przez przedsiębiorcę decyzji: co się dzieje, kiedy inwestujemy w jakość produktu, a nie przeznaczamy żadnych środków w reklamę, a co, kiedy windujemy cenę i jak na te zmiany reaguje rynek.

Gry, które udostępniono studentom, są wykorzystywane również w nauce innych przedmiotów, na przykład na przedsiębiorczości (jak założyć własną firmę, jak budować przewagę) czy makroekonomii (jak inwestować, analiza ekonomiczna).

Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie w realizacji projektu towarzyszy

dwóch partnerów z Norwegii: Lillehammer University College oraz Mo and Oyrane Vocational School. W ramach tej współpracy odbyły się już dwie wizyty studyjne polskich studentów w Norwegii oraz podobne spotkania w Polsce dla studentów i wykładowców z uczelni partnerskich.



Fot. K. Pacholak



Spotkania były doskonałą okazją do zapoznania się ze specyfiką branży turystycznej w każdym z państw, a także do pogłębienia wiedzy i podszkolenia umiejętności językowych. – Ten projekt daje również możliwość wyrównania szans. Studenci PWSZ to czasem pierwsze pokolenie w rodzinie, które podjęło studia wyższe. To osoby, które mają kompleksy – nigdy nie leciały samolotem, nie przebywały przez dłuższy czas w środowisku anglojęzycznym. Udział w wizycie studyjnej bardzo je zmienił. Pozwolił uwierzyć w siebie, we własne możliwości – dodaje dr Anna Gądek.

Więcej odwagi

A co o projekcie mówią sami studenci? – Dla mnie studia na tej specjalizacji to m.in. szansa na zdobycie ciekawego doświadczenia zawodowego. Praktyki, które są oferowane w ramach projektu odbywają się u renomowanych pracodawców – mówi Weronika Kosiarska, studentka II roku.

Konrad Cup, student II roku dodaje: – Turystyka to branża, która będzie się rozwijać. Dzięki udziałowi w projekcie nabrałem odwagi i w wakacje wyjechałem do Grecji na praktyki. Nie czułem się rzucony na głęboką wodę, byłem dobrze przygotowany do tego wyzwania – komentuje.

– Na studia w PWSZ zdecydowałam się właśnie z uwagi na specjalizację. Ważny był dla mnie fakt, że będziemy mieli dużo zajęć z języka angielskiego – aż osiem godzin w tygodniu – mówi studentka III roku Diana Kajurawicz.

Znaczenie projektu zostało już docenione – otrzymał on nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kategorii *Innowacyjne metody prowadzenia zajęć dydaktycznych* oraz za nowatorskie przygotowanie narzędzi dydaktycznych.

Projekt Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie to kolejny dowód na to, że nawet w dobie internetu kształcenie i szkolenie zawodowe musi opierać się na zdobywaniu praktycznych doświadczeń w miejscu pracy. PWSZ daje takie możliwości i osiąga przy tym szereg sukcesów. Najważniejszym z nich będzie konkurencyjność absolwentów na rynku pracy. ■



Fot. K. Pascholik



Projekt finansowany
ze środków funduszy

norweskich i funduszy EOG, pochodzących
z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz
środków krajowych

Lublin rzuca wyzwanie

Choć wspieranie szkolnictwa wyższego nie należy do zadań gminy, władze Lublina już od dawna wiedzą, że bez rozwoju uczelni niemożliwy jest rozwój miasta.

I robią wszystko, by współpraca była jak najlepsza

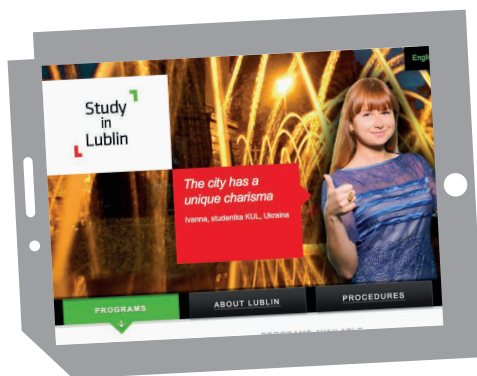
Marta Jędrzych, Wiktoria Herun

Urząd Miasta Lublin

Rozwój szkolnictwa wyższego to obok przedsiębiorczości, otwartości i przyjazności jeden z czterech filarów rozwoju miasta. Trudno sobie wyobrazić Lublin bez uczelni – choćby dlatego, że... co czwarty jego mieszkaniec jest studentem! Obecność naukowców i studentów ma także praktyczny wpływ na wiele aspektów życia miasta. Ich potencjał twórczy i kreatywność wykorzystywane są przez liczne ośrodki badawcze i firmy poszukujące innowacyjnych technologii. Ambicje miasta sięgają coraz dalej – Lublin od kilku lat rywalizuje z Krakowem o drugie miejsce pod względem liczby studentów zagranicznych. Aktualnie w mieście studiuje 5639 cudzoziemców.

By realizować ambicje, konieczna jest dobra współpraca miasta z uczelniami. Z zasady nie należy ona do kompetencji gminy, jednak władze Lublina, widząc korzyści, jakie właściwie prowadzona polityka wobec uczelni może przynieść miastu, powołały specjalną jednostkę do spraw współpracy ze środowiskiem akademickim.

Ważnym narzędziem tej współpracy jest uruchomiony w 2011 r. program *Study in Lublin*, którego celem jest zachęcanie cudzoziemców do studiowania w mieście. W ramach przedsięwzięcia prowadzony jest w czterech językach (angielski, ukraiński, rosyjski i polski) portal www.study.lublin.eu z informacjami o aktualnych kierunkach studiów, stypendiach, kosztach życia w mieście, zasadach legalizacji pobytu i innych praktycznych sprawach. Aktywna komunikacja z użytkownikami w czterech językach odbywa się również poprzez portale społecznościowe.



Współpraca miasta z uczelniami nie ogranicza się do przyciągania studentów zagranicznych. Nowoczesne zarządzanie metropolią wymaga dostosowywania edukacji do potrzeb rynku pracy. Dlatego też miasto monitoruje potrzeby przedsiębiorców i podpowiada uczelniom, które kierunki warto uruchomić, żeby zapewnić absolwentom pracę w Lublinie. Przykładem jest projekt *Lubelska Wyżyna IT*, promujący potencjał lubelskiej branży IT i możliwości, jakie stwarza ona dla przyszłych absolwentów kierunków informatycznych.

Dla miasta niezwykle ważne jest też zatrzymanie talentów. Absolwenci, którzy decydują się na założenie własnej firmy w Lublinie mogą liczyć na lokale i obsługę księgowo-prawną w inkubatorach przedsiębiorczości oraz na zwolnienie z podatku od nieruchomości w ramach programu *Start-up Lublin*. Poza ulgą podatkową najlepsze pomysły na biznes zgłaszane przez młodych ludzi otrzymują wsparcie merytoryczne i finansowe największych firm z regionu.

Inną ciekawą formą współdziałania jest konkurs prezydenta miasta na najlepsze prace dyplomowe, który pozwala pozyskać

Portal uruchomiony w ramach współpracy prowadzony jest w czterech językach

kreatywne pomysły na rozwiązanie problemów Lublina. Studenci architektury mogą w ramach pracy dyplomowej zaproponować plan przebudowy jakiejś części miasta, studenci socjologii przeprowadzić badania, zbierając dane potrzebne miastu, a studenci marketingu opracować strategię promocji wydarzeń kulturalnych. Autorowi najlepszej pracy przyznawana jest nagroda pieniężna.

Przykładem działania we wspólnym interesie miasta i uczelni jest także *Klaster Lubelska Medycyna* zrzeszający 50 podmiotów z sektora publicznego i prywatnego, w tym uczelnie, jednostki naukowo-badawcze, instytucje otoczenia biznesu, szpitale publiczne, prywatne podmioty lecznicze oraz firmy z branży medycznej. Celem klastra jest wspieranie rozwoju branży medycznej i wymiana doświadczeń.

Współpraca miasta ze szkołami wyższymi ma charakter stały i regularny. Raz w miesiącu odbywają się robocze spotkania przedstawicieli uczelni i miasta. Poza tą stałą współpracą miasto i szkoły wyższe wdrażają wspólne projekty. Dobrym przykładem może tu być projekt partnerstwa strategicznego *Europejski Uniwersytet Wschodni*, realizowany w ramach programu Erasmus+, mający na celu dostosowanie oferty uczelni i miasta do potrzeb studentów z krajów Partnerstwa Wschodniego. Każdy kolejny projekt pogłębia tę ważną dla Lublina współpracę. ■

KOPERNIK MARZYŁ O TAKICH STUDIACH

Kopernik jednak nie był kobietą. I nie studiował na uniwersytecie w Toruniu. Ale na pewno by chciał! Na takiej uczelni odkrycia dotyczące obrotów ciał niebieskich poszłyby jak po maśle

Jagna Kaczanowska

Dlaczego? Dlatego, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu znajduje się w czołówce uczelni wyższych pod względem wykorzystania możliwości, jakie dawał program Erasmus. Chodzi przede wszystkim o zagraniczne wyjazdy studentów i pracowników uczelni, ale także nowatorskie rozwiązania, które mogą stać się inspiracją dla innych szkół, pragnących ułatwić integrację zagranicznych studentów ze środowiskiem lokalnym.

W roku akademickim 2013/14 uczelnia zrealizowała 261 wyjazdów studentów w celu studiowania, a 71 – w celu odbycia praktyk. Na zagraniczne uczelnie z Torunia udało się z wykładami 54 pracowników, było też 15 wyjazdów pracowników w celach szkoleniowych.

Najważniejszy był jednak udział w XIV Festiwalu Nauki i Sztuki, odbywającym się pod hasłem *Człowiek Współczesny*. Wydarzenie uświetniło 10. rocznicę przystąpienia Polski do UE. Centrum Promocji i Informacji UMK we współpracy ze studentami z zagranicy uczącymi się w Polsce zorganizowało trzy imprezy pod wspólnym tytułem *Europa na wyciągnięcie ręki: Posmakuj Europę, Palcem po mapie i Buźka Europy*, z grami i zabawami dla najmłodszych mieszkańców Torunia. Wszystkie trzy wydarzenia cieszyły się ogromną popularnością – ich sukces przekonał organizatorów, że warto podobne spotkania organizować w przyszłości.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu nie należy do największych w kraju, ale z pewnością ma się czym pochwalić. Co

Fot. Maria Wisniewska UMK



Co roku szeregi studentów UMK zasila ponad 9 tys. osób

roku szeregiaków zasila ponad 9 tysięcy osób przyjętych na studia I i II stopnia oraz 900 doktorantów (także w Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy). Można studiować 92 kierunki na 17 wydziałach, istnieje ponad sto specjalności i 41 kierunków studiów podyplomowych.

Na studentów co roku czekają nowości – można na przykład zgłębiać sztukę mediów i edukację wizualną czy tajniki chemii i technologii żywności (w świecie, w którym co drugi obywatel planuje dietę – niezwykle przyszłościowy zawód!). Sukcesami może się też pochwalić kadra: w Toruniu i Bydgoszczy pracuje ponad siedemset profesorów.

Uczyć się w grodzie, w którym Mikołaj Kopernik dokonał wiekopomnego

odkrycia, zatrzymał Słońce i ruszył z posad Ziemię – bezcenne. To miasto ma coś w sobie. Panuje tu dobry klimat dla geniuszy. Czy mogą z tym mieć coś wspólnego legendarne pierniczki? ■

PROGRAM:

„Uczenie się przez całe życie” – Erasmus

REALIZATOR:

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

CZAS REALIZACJI:

2013-2014 r.

STRONA WWW:

<http://eduinspiracje.org.pl/>
uniwersytet-mikolaja-kopernika-w-toruniu



Pamiętajcie o ogrodach

Fot. Tomasz Lelek

Permakultura, społeczna odpowiedzialność i miejskie ogrody, czyli o pewnej międzynarodowej inicjatywie młodzieżowej

Anna Szlęk

trenerka w programie Erasmus+ Młodzież, coach

Na początku pewni byli jednego – podstawą ich działań miały być wspólne zainteresowania i podzielane wartości. A do tych należały idea zrównoważonego rozwoju oraz zasady permakultury, czyli projektowania i inżynierii służącej zrównoważonej architekturze siedzib ludzkich i samoregulujących się systemów rolniczych. Z jednej strony chcieli je promować w swojej miejscowości – letniskowym Milanówku, z drugiej zależało im, aby dowiedzieć się, w jaki sposób są rozumiane i realizowane w innych krajach. Sporo czasu poświęcili na szukanie organizacji i ludzi, których w podobny sposób fascynowały te tematy. Pomogły wakacyjne wyprawy. Partnerów znaleźli wśród lokalnych kooperatyw spożywczych we Włoszech i w Hiszpanii. Potem zaczęło się wspólne ustalanie tego, co właściwie i w jaki sposób będą robić. Spotkania i wielogodzinne rozmowy. Twarzą w twarz i na internetowych łączach. I tak z partnerstwa trzech organizacji (Fundacja Inicjatyw Młodzieżowych 4YOUth, kooperatywa MasFranch z Hiszpanii oraz kooperatywa Palma Nana z Włoch) narodził się projekt Transnarodowej Inicjatywy Młodzieżowej: *TRY: Transition Youth - sustainable development and local entrepreneurship*.

Z rozmów jasno wynikało, że wszystkim partnerom zależy na dwóch rzeczach. Po pierwsze, aby mieszkańcy ich miast, a w szczególności młodzi ludzie poczuli się odpowiedzialni za własne otoczenie i naturalne środowisko. A po drugie, aby zachęcić ich i przygotować do prowadzenia działalności gospodarczej opartej na zasadach

społecznej odpowiedzialności i wykorzystującej lokalne zasoby oraz bogactwo tradycji regionów.

Aby osiągnąć te cele, partnerzy zaplanowali szereg różnorodnych działań realizowanych równolegle w trzech społecznościach. I tak przez 9 miesięcy w Milanówku, na Sycylii i w Katalonii będą się odbywać warsztaty plenerowe, wizyty studyjne u miejscowych przedsiębiorców, wywiady z lokalnymi ekspertami, aktywistami ekologicznymi i społecznymi, spotkania na temat zdrowego odżywiania i funkcjonowania kooperatyw żywnościowych oraz warsztaty dotyczące zasad permakultury, zrównoważonego planowania przestrzennego czy tworzenia i uprawiania społecznych ogrodów miejskich.

Projekt ma szansę przynieść szereg pozytywnych efektów. Uczestnikom i uczestniczkom udział w nim umożliwi rozwój zainteresowań oraz zdobycie wiedzy i umiejętności w wielu nowych dziedzinach, odkrycie innego stylu życia, poznanie nowych ludzi oraz da motywację i energię do dalszych działań. Społecznościom lokalnym w Milanówku, na Sycylii i w Katalonii przedsięwzięcie pozwoli zaktywizować mieszkańców, zacieśnić współpracę między nimi, organizacjami pozarządowymi oraz lokalnymi samorządami, a co najważniejsze – zrealizować najważniejszy cel, jakim jest stworzenie w każdej z trzech miejscowości społecznego ogrodu miejskiego, czyli wspólnej przestrzeni dla działań. Organizatorom realizacja Transnarodowej Inicjatywy Młodzieżowej da szansę sprawdzenia swoich pomysłów w praktyce, pozwoli

Partnerom zależy na tym, by mieszkańcy ich miast poczuli się odpowiedzialni za własne otoczenie i naturalne środowisko



zdość nowych doświadczeń w zakresie zarządzania działaniami międzynarodowymi, a także zapewni nową wiedzę i inspirację, umocnienie zbudowanych partnerstw i motywację do podjęcia kolejnych działań.

Aby zrealizować projekt Transnarodowej Inicjatywy Młodzieżowej, potrzeba kilku elementów. Pierwszym z nich jest grupa młodych ludzi gotowych do wspólnego działania. Jednym z najważniejszych założeń Inicjatyw jest bowiem to, aby były one zapoczątkowane, tworzone i realizowane przez młodych ludzi, zamiast na ich rzecz.

Drugim elementem jest pomysł, który wynika z potrzeb grup oraz społeczności lokalnych, w których żyją. Najlepiej, aby było to coś, co, podobnie jak w przypadku grupy z Milanówka, interesuje wszystkich w grupie. W zasadzie może to być dowolny temat: ekologia, sport, przedsiębiorczość, muzyka, teatr, street art, kuchnia itd. Ważne, aby był podzielany przez wszystkich oraz ważny i potrzebny – bo inaczej trudno będzie znaleźć osoby chętne do wzięcia udziału w działaniach.

Wyrażenie *inicjatywa transnarodowa* oznacza, że potrzebny jest też partner zagraniczny, a więc grupa lub organizacja z innego kraju. I znowu dobrze, aby łączyły nas wspólne lub podobne zainteresowania, bo wtedy łatwiej nam będzie współpracować i wzajemnie się inspirować. I wreszcie potrzebny jest... czas. Na tyle dużo, aby dobrze przygotować się do realizacji przedsięwzięcia i do współpracy z partnerem lub partnerami. To ważne, bo projekt transnarodowej inicjatywy trwa od 6 do 36 miesięcy, co oznacza, że im lepiej się do niego przygotujemy, tym łatwiej będzie nim zarządzać bez konieczności radzenia sobie z kryzysami.

A zatem, jeśli spełniacie warunki opisane powyżej – macie chęć działania, szukacie możliwości realizacji własnych pomysłów, chcecie działać lokalnie i jednocześnie podjąć próbę współpracy międzynarodowej, macie pomysły i gotowość do pracy nad nimi – Transnarodowe Inicjatywy Młodzieżowe są dla Was! Więcej informacji znajdziecie na stronie erasmusplus.org.pl i w *Przewodniku po programie Erasmus+*. ■

TYP PROJEKTU:

Transnarodowa Inicjatywa Młodzieżowa, akcja 2. Partnerstwa strategiczne w sektorze Młodzież

CEL:

wspieranie zaangażowania społecznego i ducha przedsiębiorczości wśród młodych ludzi

CZAS TRWANIA:

6-36 miesięcy

PARTNER ZAGRANICZNY:

przynajmniej jeden

LICZBA UCZESTNIKÓW/CZEK:

po stronie każdego z partnerów grupa młodzieży złożona z co najmniej 4 osób

WIEK UCZESTNIKÓW/INICJATORÓW PROJEKTU:

13-30 lat

TEMAT:

dowolny, związany z zainteresowaniami wszystkich partnerów np. kształtowanie przedsiębiorczości u młodych ludzi, stymulowanie zaangażowania obywatelskiego, kształtowanie wrażliwości na zagadnienia społeczne, tematyka europejska, działania na rzecz społeczności lokalnych itp.

RODZAJ DZIAŁAŃ:

w zależności od potrzeb projektu i kreatywności organizatorów np. kursy i szkolenia, debaty, konferencje, imprezy, konsultacje, przedstawienia teatralne, wystawy, występy muzyczne, fora dyskusyjne itp.

MIEJSCE DZIAŁAŃ:

w kraju organizatora i w kraju partnera, możliwe są też wspólne spotkania i działania

AUTORZY:

projekt przygotowany, organizowany i realizowany przez młodych ludzi

EuroPeers – z dobrą nowiną

Marta Brzezińska-

Hubert

trenerka programu
Erasmus+ Młodzież

Czy myśleliście kiedyś o podjęciu wyzwania? O wyjeździe na drugi koniec Europy, aby pomagać innym ludziom? Oni ★ to robią! Kim są?

ŁUKASZ: Jesteśmy EuroPeersami, czyli członkami międzynarodowej sieci *europejskich rówieśników*. Naszą rolą jest docieranie do rówieśników, zasiewanie ziarna motywacji i uświadamianie możliwości, jakie daje program Erasmus+ Młodzież – nie w formie suchych informacji przekazywanych przez przedstawicieli Komisji Europejskiej, ale własnych, żywych doświadczeń i ich rezultatów.

JUSTYNA: Wierzymy w edukację rówieśniczą, czyli uczenie się bez nauczycieli i uczniów. To taki łańcuch edukacji między młodymi ludźmi: jeśli komuś udało się wziąć udział w ciekawym programie i czegoś ciekawego dowiedzieć, chce to dalej przekazać innym. To edukacja poprzez wzajemne spotkania i działania młodych ludzi.

KASIA: Edukacja rówieśnicza to jak omawianie wybitnego dzieła literatury z kolegą, który jeszcze nie odnalazł uroku tej historii. To uczenie się z przeszłych doświadczeń, aby wykorzystać je w przyszłych projektach.

SABINA: Idea sieci EuroPeers powstała w Niemczech w 2005 r. i wciąż rozwija się w niektórych krajach członkowskich, w tym również w Polsce. W naszym kraju inicjatywą, która wiele wniosła do idei EuroPeers była akcja Ambasadorzy Programu „Młodzież w działaniu”. Obecnie polska sieć EuroPeers liczy kilkanaście osób z całej Polski, które szkolą się, aby jak najlepiej pełnić swoją rolę na szkoleniach i spotkaniach.

KINGA: Co konkretnie robimy? Dzielimy się naszym doświadczeniem, ponieważ udział w projektach europejskich był dla nas niesamowitą przygodą. Opowiadamy o tym, jak działania projektowe w innej kulturze rozwinęły nasze kompetencje, wpłynęły na



nasz rozwój osobisty, a nawet na dalsze kroki podejmowane w życiu. Ponadto zwiększamy widoczność rezultatów projektów realizowanych w naszych okolicach i informujemy o europejskich inicjatywach związanych z młodzieżą.

ADRIAN: Prawda jest taka, że gdyby sześć lat temu na mojej drodze nie stanęła trenerka społeczna, która mnie zainspirowała i dała podstawowe narzędzia do działania, to moja aktywność byłaby nikła. Dlaczego? Bo w pędzie za ocenami i sukcesami mogłoby mi zabraknąć czasu na refleksję, czy ten cały pęd ma jakiś większy sens? Zrozumiałem, że warto rozwijać własne pomysły. Teraz chcę zachęcać do tego innych.

MATEUSZ: Chciałbym pokazać wszystkim, czym jest Erasmus+, jakie możliwości oferuje oraz ile niezapomnianych wspomnień jest w stanie nam dać. Jako EuroPeer, poprzez

przeprowadzane akcje, projekty i wydarzenia, mam również możliwość rozwoju swoich pasji i zainteresowań.

KASIA: Poprzez stoiska informacyjne lub gry miejskie chcę uświadamiać młodym ludziom, jakie możliwości daje im program Erasmus+. Jako była wolontariuszka EVS opowiadam, że żyjąc w innej kulturze, możemy się wiele nauczyć.

ANETA: Chcemy także przekonać młodych ludzi – również tych ze środowisk mniej uprzywilejowanych – że wyjechać na taki projekt może każdy: nie jest wymagana ani znajomość języka obcego, ani konkretne wykształcenie. Nieważne skąd pochodzisz, wystarczająca jest chęć i informacja, jak się do tego zabrać. ■

Więcej na stronach:

www.eurodesk.pl/siec-europeers-polska

www.erasmusplus.org.pl/europeers

MŁODZI I PRZEDSIĘBIORCZY

Powinni zakładać małe firmy, szukać pracy, rozwijać biznesy... Ale tego nie robią.
Jak rozbudzić w młodych przedsiębiorczość? Oto odpowiedź

Jagna Kaczanowska

Gniazdowniki. Wieczne dzieci. Tak często kwitujemy młodych. Kończą szkoły średnie, studia, niektórzy nawet dwa kierunki. I nic! Zatrudnienia dla młodych nie ma, a oni sami nie potrafią stworzyć sobie stanowisk pracy. Co robić? Może należałoby uczyć młodzież przedsiębiorczości? Bo przecież nie chodzi tylko o gotowość do otwierania własnych firm, tworzenie biznesu, ale przede wszystkim – podejście do życia. Człowiek przedsiębiorczy jest aktywny, samodzielny, pracowity, nie boi się wyzwań, szuka własnej drogi.

Celem projektu *Dobre praktyki w nauczaniu przedsiębiorczości i tworzeniu ekosystemów przyjaznych przedsiębiorczości w Europie* było właśnie promowanie przedsiębiorczości wśród uczniów i studentów oraz podnoszenie jakości pracy z młodzieżą. Można przecież wprowadzić do szkół innowacyjne metody z krajów europejskich, można wzmocnić krajową i międzynarodową

współpracę pomiędzy szkołami, samorządami a organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców. Można wreszcie wspierać koncepcję *ekosystemów na rzecz przedsiębiorczości*. Bo rzecz nie w tym, by dodać uczniom i studentom jeszcze jeden przedmiot teoretyczny, lekcje *martwego języka*. Rzecz w tym, by całe środowisko: urzędy, pracodawcy, rodziny, szkoły – wspierało młodych ludzi, którzy mają na siebie pomysł i chcą go realizować.

W projekcie uczestniczyło dziewięciu specjalistów, którzy na co dzień zajmują się nauczaniem i propagowaniem przedsiębiorczości wśród młodych. Było to pięć osób z Polski i po dwie z Malty i Wielkiej Brytanii. Byli w tej grupie zarówno przedstawiciele organizacji pozarządowych, jak i pracownicy uczelni oraz urzędnicy. Dzięki temu każdy mógł podzielić się z pozostałymi członkami grupy zupełnie innymi doświadczeniami, dodać swój element układanki do obrazu tematu.

Uczestnicy opracowywali informacje na temat innowacyjnych metod i narzędzi promowania przedsiębiorczości. Na tej podstawie stworzyli elektroniczną publikację, która będzie rozpowszechniana w poszczególnych krajach, została też zaprezentowana na międzynarodowej konferencji w Warszawie. Z opracowania będą mogli korzystać eksperci i praktycy, na przykład nauczyciele i pracownicy młodzieżowi, którzy dzięki temu lepiej zrozumieją związki między edukacją formalną i nieformalną, nabiorą odwagi do walki o unijne pieniądze i przekonają się, że właściwie każdy może stworzyć projekt i dostać dofinansowanie.

Dziewięć osób to oczywiście zbyt mało, by wywołać społeczną rewolucję. Ale, przywołując słowa Czesława Miłosza z *Traktatu moralnego*: „Lawina bieg od tego zmienia,/ Po jakich toczy się kamieniach”. Może więc uczestnicy tego innowacyjnego projektu będą takimi kamieniami, które zmieniają bieg lawiny – i zapoczątkują zmiany w całym środowisku. Wspierajmy przedsiębiorczość wśród młodych, pomóżmy im zbudować postawę aktywności zawodowej. Przecież to leży w naszym wspólnym interesie. ■

W projekcie uczestniczyli specjaliści, którzy na co dzień zajmują się nauczaniem i propagowaniem przedsiębiorczości

Fot. archiwum FRSE



PROGRAM:
Erasmus+ Młodzież

REALIZATOR:
Fundacja Światowego Tygodnia
Przedsiębiorczości

CZAS REALIZACJI:
styczeń – grudzień 2015 r.

STRONA WWW:
www.tydzienprzedsiębiorczosci.pl

Młodzież wybiera technika

Z roku na rok rośnie liczba uczniów kontynuujących swoją edukację w technikach i szkołach zawodowych. Czy na naszych oczach kończy się boom na licea ogólnokształcące?

Piotr Lenartowicz

program Erasmus+
Kształcenie i szkolenia zawodowe



Fot. archiwum FRSE

Dorota Sokołek, wicedyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie przekonuje, że mamy do czynienia z prawdziwym przełomem. – Jeszcze w roku szkolnym 2011/12 mieliśmy 11 oddziałów technikum, w dodatku na niektórych kierunkach kształciło się jedynie 11 uczniów. W bieżącym roku szkolnym mamy aż 20 klas technikum, a każda z nich liczy minimum 30 uczniów – mówi.

Wzrost popularności szkół przygotowujących do zawodu widać też w skali makro. Z raportu pt. *Zmiany w sieci szkół ponadgimnazjalnych w latach 2007-2013*, przygotowanego przez dr. Jana Herczyńskiego i Anetę Sobotkę z Instytutu Badań Edukacyjnych wynika, że zainteresowanie technikami wzrosło w latach 2007-2013 o 5 proc., a odsetek uczniów decydujących się na kontynuację edukacji w liceach ogólnokształcących spadł o 2 proc.

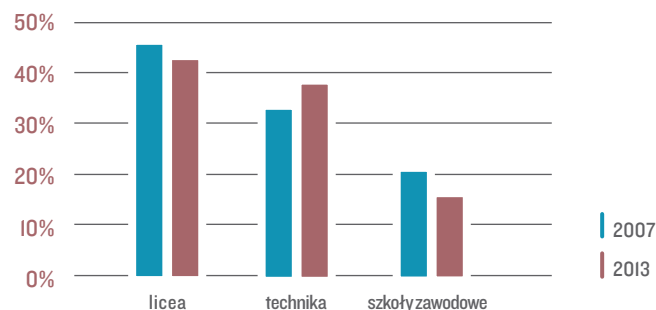
Dlaczego młodzież wybiera technika i szkoły zawodowe? Zdaniem specjalistów, decydujące znaczenie miały trudne doświadczenia na rynku pracy absolwentów liceów. Wielu z nich rynek pracy zweryfikował negatywnie. Ministerstwo Edukacji Narodowej musiało zareagować. Resort od kilku lat stara się promować

kształcenie zawodowe, rozszerzył też listę dostępnych profesji – od 1 września młodzież będzie mogła kształcić się w zawodach: jeździec, kierowca mechanik oraz technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki.

Efekty przyniosła też reforma szkolnictwa ponadgimnazjalnego, która znacząco zmieniła system nauczania w technikach i szkołach zawodowych. – Do 2012 r. uczeń technikum przygotowywał się do wykonywania zawodu kosztem przedmiotów ogólnokształcących, podczas gdy uczeń liceum realizował przedmioty na poziomie rozszerzonym – mówi Joanna Walczak, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych w Lublińcu. – Aktualnie uczeń technikum realizuje dwa przedmioty ogólne na poziomie rozszerzonym, co daje mu większą szansę na wyższy wynik egzaminu maturalnego, a tym samym ułatwia dostanie się na wymarzone studia. Innymi słowy: teraz absolwent technikum ma zawód oraz łatwiejszy start na studia.

Na działania MEN nałożyły się zmiany wynikające z niżu demograficznego. Spadek liczby urodzeń sprawił, że w latach 2007-2013 liczba osób kształcących się w szkołach ponadgimnazjalnych w naszym kraju spadła o ponad 23 proc. Samorządy musiały dostosować sieć szkół ponadgimnazjalnych do nowych warunków – w omawianym okresie zlikwidowano 366 liceów ogólnokształcących, a stworzono zaledwie 250. Choć powszechnie likwidacja placówek edukacyjnych odbierana jest negatywnie, naukowcy dostrzegają również zalety tego zjawiska. – Niż demograficzny prowadzi

Udział uczniów klas pierwszych według typów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce w 2007 i 2013 r.



Źródło: J. Herczyński, A. Sobotka, *Zmiany w sieci szkół ponadgimnazjalnych w latach 2007-2013*

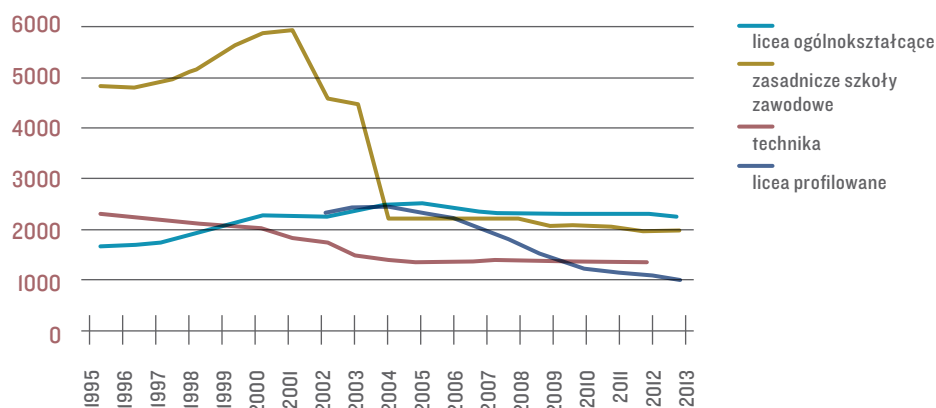
do konkurencji między placówkami, a to wpływa na wzrost zróżnicowania szkół ponadgimnazjalnych – zauważa dr Jan Herczyński. W efekcie system szkolny lepiej dopasowuje się do potrzeb uczniów.

Efektom działań MEN jest również zmiana sposobu postrzegania techników i szkół zawodowych. Przez lata opinia na ich temat była krzywdząca, teraz sytuacja się poprawia. – Dużo dobrego dla szkolnictwa zawodowego zrobił Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej, który przygotował spoty reklamowe promujące szkolnictwo zawodowe. Dzięki temu obraz ucznia zdobywającego zawód zmienił się, a kompetencje zawodowe uzyskały swoją rangę – uważa Joanna Walczak.

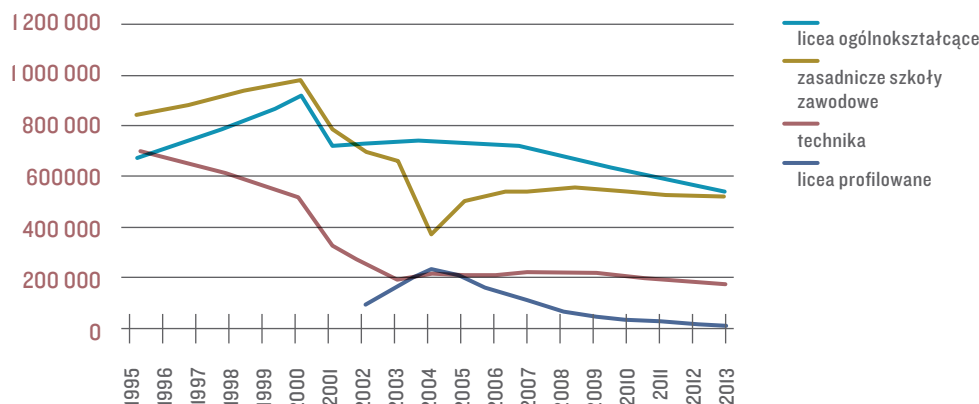
Do wzrostu zainteresowania kształceniem zawodowym przyczynił się też pro-

gram Erasmus+. Jego beneficjenci podkreślają, że możliwość wyjazdu na zagraniczny staż często jest czynnikiem decydującym o wyborze szkoły. Raporty z realizacji projektów pokazują też, że uczniowie, którzy mają w perspektywie możliwość odbycia takiej praktyki osiągają lepsze wyniki. Czy faktycznie mamy do czynienia ze zmierzchem liceów ogólnokształcących? Zdaniem dr. Herczyńskiego na takie wnioski jeszcze za wcześnie. – Długotrwałe trendy w oświacie są na ogół odpowiedzią na trwałe potrzeby społeczne – mówi naukowiec. – Proces odchodzenia od liceów może jeszcze okazać się zmianą tymczasową i nieistotną. Wiele będzie zależało od tego, czy doświadczenia absolwentów techników na rynku pracy będą bardziej szczęśliwe niż ich kolegów z liceów – dodaje dr Herczyński. ■

Liczba liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych, techników i liceów profilowanych w Polsce w latach 1995–2013



Liczba uczniów liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych, techników i liceów profilowanych w Polsce w latach 1995–2013



Źródło: J. Herczyński, A. Sobotka, *Zmiany w sieci szkół ponadgimnazjalnych w latach 2007–2013*



Porównywanie CV proste jak nigdy

Pracodawcy mogą już korzystać z nowych funkcjonalności dokumentów Europass. Jedną z nowości jest porównywarka CV, dzięki której ocenianie kompetencji poszczególnych kandydatów stanie się szybsze i łatwiejsze.

Uruchamianie nowych funkcjonalności dokumentów Europass to element kampanii interoperacyjności, prowadzonej przez Europejskie Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego we współpracy z siecią Krajowych Centrów Europass. W ramach kampanii zaplanowano szereg działań promujących portfolio wśród pracodawców (zobacz też: „Europa dla Aktywnych” nr 4/2015, str. 22).

Porównywarka CV (ang. oficjalna nazwa: **Europass2Spreadsheet**) to bezpłatne narzędzie online, które pozwala w prosty sposób wyeksportować dane z dokumentów Europass-CV do arkusza Microsoft Excel. Wystarczy wysłać e-mail z dokumentami Europass-CV na adres: convert@europass2spreadsheet.eu, aby otrzymać gotowy plik excel w e-mailu zwrotnym.

Kolumny formularza będą odpowiadać poszczególnym kandydatom, w wierszach natomiast znajdują się konkretne sekcje dokumentów Europass-CV. Co więcej, Europass2Spreadsheet umożliwia wyodrębnianie i formatowanie danych z CV w sposób, który ułatwia ich porównywanie. Trzeba jednak pamiętać, że przetwarzane przez Europass2Spreadsheet mogą być tylko formaty plików Europass XML / PDF + XML. Oznacza to, że porównywarka CV nie jest kompatybilna z dokumentami Europass stworzonymi z wykorzystaniem programów Microsoft® Word lub OpenOffice.

Porównywarka Europass2Spreadsheet nie przechowuje żadnych danych ani informacji, które zostają zestawione z jej wykorzystaniem. To nowe, bezpłatne narzędzie z pewnością pomoże pracodawcom i instytucjom edukacyjnym w ocenie kompetencji poszczególnych osób.

Konsorcjum – dobry pomysł!

Realizacja projektów to wyzwanie budzące wiele obaw. Beneficjent musi podjąć działania, które – zwłaszcza dla nowicjuszy – mogą wydawać się ponad siły. Pamiętajmy jednak, że w grupie różniej, bezpieczniej, a także efektywniej

Dagmara Wieczorkowska

program Erasmus+

Kształcenie i szkolenia zawodowe

Konsorcjum w programie Erasmus+ to grupa partnerów krajowych (minimum trzy instytucje), którzy wspólnie składają wnioski o dofinansowanie, a następnie realizują projekt mobilności. Liderem konsorcjum jest zazwyczaj instytucja mająca największe doświadczenie, zaś partnerami podmioty, które dotąd nie brały udziału w projektach lub nie mają odpowiedniego zaplecza do ich samodzielnej realizacji. Dzięki uczestnictwu w partnerstwie instytucje te mogą nie tylko wypracowywać i wdrożyć innowacyjne rozwiązania, ale też poznać zasady rządzące realizacją projektów.

Zalety tworzenia konsorcjów doceniła m.in. Ilona Herok z DZ Consulting, instytucji pełniącej rolę lidera projektu *Staż na start*. – Już na etapie składania wniosku o dofinansowanie przekonaliśmy się, że współpraca się opłaca. Mogliśmy liczyć na pełne zaangażowanie wszystkich partnerów w przygotowanie aplikacji – stwierdza. Podobne doświadczenia ma Aneta Bagińska, kierownik projektów z Żorskiej Izby Gospodarczej, która jest liderem konsorcjum realizującego projekt *Inwestuję w siebie, inwestuję w przyszłość*. – W naszym przedsięwzięciu każdy z podmiotów miał do zaoferowania swoje doświadczenia, wiedzę, zasoby oraz stosowne przygotowanie. Połączenie tych elementów i odpowiedni podział zadań pozwoliły na uzyskanie zwielokrotnionych korzyści dla każdej z zaangażowanych stron – mówi A. Bagińska.



Designed by Freepik

Nie do przecenienia jest rola instytucji przewodniczącej konsorcjum – to ona składa wnioski do narodowej agencji, zarządza budżetem i podpisuje umowę o dofinansowanie projektu. – Jako koordynator sprawujemy pieczę nad projektem i dbamy, by wszystkie działania były przeprowadzone zgodnie z harmonogramem – mówi Magdalena Sieklucka, kierownik działu szkoleń w Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, instytucji realizującej projekt *Młodzi na europejskim rynku pracy – praktyka i doświadczenie*. Zadaniem krajowych partnerów jest z kolei uczestnictwo we wspólnym procesie rekrutacji, upowszechnianiu rezultatów projektu, walidacji oraz certyfikacji umiejętności zdobytych przez uczestników projektu.

Oczywiście, bywa również tak, że liczba współpracujących ze sobą podmiotów wydłuża procesy, które w innych okolicznościach zajęłyby dużo mniej czasu. Kooperacja w dużym gronie wymaga też umiejętności zawierania kompromisów. Jednak zdaniem Jacka Dąbrowskiego z Zespołu Szkół Powiatowych w Łysych (lidera konsorcjum realizującego projekt *Praktyczny uczeń*), do wyeliminowania ewentualnych mankamentów wystarczy świadomość oraz odrobina dobrej woli: – Należy zdawać sobie sprawę, że inaczej organizuje się przedsięwzięcie tylko dla swojej szkoły, a inaczej także dla innych. Trzeba wziąć pod uwagę potrzeby i specyfikę partnerów.

Kluczem do udanej współpracy w obrębie konsorcjum wydają się: wzajemne zaufanie, terminowość, sprawna komunikacja oraz właściwy podział obowiązków. – W naszym projekcie nie sposób ocenić, czy wszyscy partnerzy są jednakowo aktywni, ale trzeba powiedzieć, że mamy wszystko na bieżąco przygotowywane i żadna ze stron nie skarży się na nadmiar pracy – dodaje Jacek Dąbrowski.

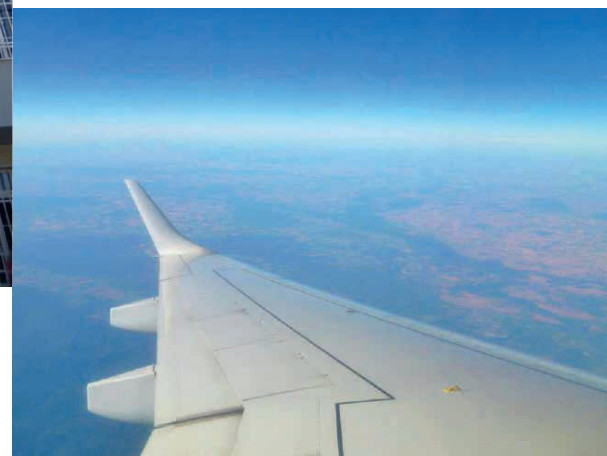
To, że instytucje ubiegające się o dofinansowanie w sektorze kształcenie i szkolenia zawodowe dostrzegają zalety konsorcjów, widać po statystykach. W 2014 r., który był pierwszym rokiem programu Erasmus+, zatwierdzono do realizacji dwa takie projekty, w roku kolejnym ich liczba wzrosła do siedmiu. Ile będzie ich tym razem? ■

LOTNICY, NA START!

Polacy pokochali latanie. Nie tylko na pokładzie samolotu, ale również dronem nad okolicą. Z całą pewnością nasze niebo wkrótce stanie się mocno zatłoczone

Jagna Kaczanowska

Fot. archiwum projektu



Polacy latają, bo bilety są tanie, a drony mają nawet stać się naszą narodową specjalnością. Jeśli te plany się powiodą, będą potrzebni ludzie, którzy zapanują nad podniebnym tłokiem, będą umieli nim zarządzać i go rozładować. Kto to wszystko zrobi?

Być może uczestnicy projektu *Odlotowa perspektywa*. W ramach tej inicjatywy w ciągu 20 miesięcy w dwóch grupach przeszkolono ponad trzydziestu specjalistów: techników, ekspertów ds. eksploatacji portów i terminali oraz teleinformatyków. Bardzo przydadzą się na szybko rosnącym rynku pracy.

Uczestnicy projektu z Technikum Lotniczego w Katowicach mogli uzupełnić swoją wiedzę o nowinki, które nie znalazły jeszcze miejsca w standardowych programach nauczania. Chodziło między innymi o nowe systemy i urządzenia w dziedzinie awioniki i zarządzania logistycznego oraz innowacyjne rozwiązania techniczne stosowane z powodzeniem w Hiszpanii. Przy okazji projektu młodzi ludzie mogli też podciągnąć się trochę z angielskiego – czyli *lingua franca* lotnictwa.

Bardzo istotnym elementem szkolenia była współpraca i możliwość działania

w prawdziwie międzynarodowym zespole. Przyszli absolwenci nie tylko poczuli się pewniej i podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe. Stali się także łakomym kąskiem dla przyszłych pracodawców. Dolina Lotnicza, oto twoje nowe kadry! Ale spieszcie się, zarządzający: teraz, z tymi kompetencjami i biegłą znajomością języka angielskiego (a także podstaw hiszpańskiego) o młodych specjalistów lotnictwa może upomnieć się Unia Europejska. Od nich zależy, czy wybiorą pracę tutaj, czy wyjadą za granicę – Europa staje przed nimi otworem.

Organizatorem projektu było Technikum Lotnicze działające w strukturach Zakładu Doskonalenia Zawodowego (ZDZ) w Katowicach. Warto dodać, że to prawdziwy nestor edukacji – działa od ponad 90 lat w województwach śląskim, małopolskim, łódzkim i opolskim. Początki były skromne: chodziło o repolonizację przemysłu na Śląsku w odradzającej się po rozbiorach Polsce i doskonalenie kadr rzemieślników. Po wojnie pojawiły się nowe potrzeby: trzeba było dokształcać budowlanców, handlowców, pracowników transportu i usług.

ZDZ idzie z duchem czasu i dziś oferuje przede wszystkim specjalistyczne szkolenia i kursy dla ekspertów z wybranych dziedzin, ale także – aktywizuje bezrobotnych. Może poszczycić się 80 jednostkami organizacyjnymi, ośrodkami kształcenia zawodowego

W ramach projektu w ciągu 20 miesięcy przeszkolono ponad trzydziestu specjalistów

oraz szkołami na wszystkich poziomach edukacji ponadpodstawowej. Rocznie z rozmaitych działań korzysta tu 35 tysięcy osób.

Każda z nich dostaje szansę na start w nowe, dobre życie. Tak, jak młodzi absolwenci Technikum Lotniczego w Katowicach. Pozostaje życzyć im tylko... coraz bardziej zatłoczonego nieba, by ich umiejętności rosły w cenę. ■

PROGRAM:

„Uczenie się przez całe życie”
- Leonardo da Vinci

REALIZATOR:

Technikum Lotnicze Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach

CZAS REALIZACJI:

2013-2014 r.

STRONA WWW:

www.zdz.katowice.pl/odlotowa-perspektywa-nr-2013-1-pl1-leo01-37356



Biblioteki publiczne: nauka i integracja

Współczesna biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek, ale również – a może coraz częściej – atrakcyjne centrum kultury, edukacji i integracji osób w różnym wieku, od dzieci po seniorów

dr Maria Jedlińska*

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

Atrakcyjność bibliotek dla osób dorosłych wynika z kilku bardzo cennych cech tych placówek. Chodzi tu o:

- powszechną dostępność, również w małych miejscowościach;
- kadrę o wysokich kwalifikacjach, zmotywowaną do rozwoju i poszukiwania nowych, kreatywnych form pracy z odbiorcą;
- brak skojarzeń z tradycyjną szkołą, brak obaw, jakie często towarzyszą osobie dorosłej, która musi wrócić do nauki w systemie formalnym;
- brak opłat za korzystanie z oferty;
- zagwarantowaną w statucie działalność na rzecz dobra publicznego.

Współczesne biblioteki włączają się w budowanie społeczeństwa wiedzy, społeczeństwa uczącego się, a docelowo – społeczeństwa dobrobytu, cechującego się wysokim poziomem życia obywateli. Są to przyjazne miejsca, które wspierają z powodzeniem uczenie się osób w różnym wieku. Oprócz często organizowanych spotkań związanych z literaturą (np. kluby czytelnicze) oferują liczne formy edukacyjne dla dorosłych, np. kursy komputerowe i językowe, warsztaty tematyczne, grupy dyskusyjne, wykłady oraz wydarzenia edukacyjno-kulturalne. Dużą wagę placówki te przywiązują do utrzymania międzypokoleniowego charakteru. Wiele z tych działań prowadzonych jest dla szczególnej grupy dorosłych – osób w wieku emerytalnym.

W Polsce działa ponad 8 tys. bibliotek publicznych (razem z bibliotekami naukowymi, fachowymi i pedagogicznymi tego typu placówek jest 9,8 tys.). Zdecydowana większość

z nich funkcjonuje na wsiach i w małych miastach, stanowiąc tam często jedyną ogólnodostępną placówkę publiczną. Biblioteki w małych miejscowościach mogą z powodzeniem zaoferować osobom dorosłym możliwości rozwoju niedostępne w ich najbliższym otoczeniu.

W bibliotekach publicznych pracuje ok. 13 tys. osób z wykształceniem bibliotekarskim. Wspierają one rocznie ponad 8,2 mln osób korzystających ze zbiorów, ale też z organizowanych przez biblioteki zajęć i wydarzeń edukacyjno-kulturalnych.

Ogromny potencjał bibliotek jako ośrodków uczenia się pozaformalnego i nieformalnego, rozwoju działań obywatelskich oraz integracji społecznej jest coraz częściej doceniany przez partnerów lokalnych i regionalnych, takich jak: samorządy, organizacje pozarządowe czy inne placówki publiczne, w tym szkoły. Dzięki nim promowana jest *nowa kultura uczenia się*, rozwijane są kompetencje społeczne i obywatelskie mieszkańców, uaktywniają się lokalni liderzy, tworzone są programy integracji i aktywności społecznej, a także uczenia się międzypokoleniowego.

Ważną rolę w przekazie doświadczeń oraz wiedzy odgrywają bibliotekarze-praktycy z całej Polski skupieni w sieci LABIB. Podejmują wspólne inicjatywy związane z edukacją, poszerzając grono osób zainteresowanych działaniami bibliotek.

W latach 2009-14 realizowano w Polsce Program Rozwoju Bibliotek, dzięki któremu ułatwiono bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, internetu i szkoleń, a przez to umożliwiono większej liczbie mieszkańców wsi i miasteczek korzystanie

ALFABET EDUKACJI DOROSŁYCH

D

DOROSŁA OSOBA UCZĄCA SIĘ

Osoba, która po ukończeniu regularnej edukacji (kształcenia lub szkolenia) na dowolnym poziomie (łącznie z wyższym), uczestniczy w dowolnej formie uczenia się, tj. kontynuuje edukację formalną dla osób dorosłych, uczestniczy w edukacji pozaformalnej lub uczy się nieformalnie.

z nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

W ostatnich latach biblioteki publiczne brały również aktywnie udział w programie „Uczenie się przez całe życie” – Grundtvig. Ciekawe i inspirujące projekty dotyczące edukacji zrealizowały m.in. WBP w Krakowie, BP w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, WBP w Poznaniu i BP w Piekarach Śląskich. ■

* dr Maria Jedlińska pracuje w Dziale Edukacji, Nauki i Badań Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Od 2007 r. współtworzy i koordynuje partnerski program WBP w Krakowie i Towarzystwa Polsko-Niemieckiego, pt. *Szkoła @ktywnego Seniora* (www.sas.tpnk.org.pl).

Polska trzecia w Europie



Coraz więcej osób korzysta z zasobów Elektronicznej platformy na rzecz uczenia się dorosłych w Europie. Portal ma już blisko 10 tysięcy zarejestrowanych użytkowników

Anna Pokrzywnicka
Krajowe Biuro EPALE

Ogólnoeuropejska wielojęzyczna platforma EPALE (<http://ec.europa.eu/epale/pl>), finansowana w ramach programu Erasmus+, działa od 1 października 2014 r. Jej celem jest wsparcie sektora edukacji dorosłych i rozwoju zawodowego specjalistów w tym obszarze poprzez stworzenie przestrzeni do międzynarodowej współpracy, wymiany doświadczeń i dzielenia się wiedzą. Najważniejsze elementy platformy EPALE to: Kalendarz wydarzeń, Aktualności, Blog dotyczący najnowszych trendów w edukacji dorosłych, Biblioteka materiałów oraz Wyszukiwarka Partnerów. Wszystkie te elementy

1600
AKTUALNOŚCI

są codziennie aktualizowane przez doświadczonych przedstawicieli kadry edukacji dorosłych z całej Europy, w tym z Polski.

Początkowy okres funkcjonowania platformy EPALE stał pod znakiem dynamicznego rozwoju, udoskonalania i dostosowywania do potrzeb użytkowników. Stopniowo uruchamiane były poszczególne funkcjonalności. Intensywnie rozwijane były również zasoby platformy. Obecnie znajduje się na niej ok. 1600 aktualności, ponad 1000 tekstów na blogu i ponad 1200 wydarzeń oraz ok. 3000 materiałów w Bibliotece. W ślad za rozwojem zasobów platformy stale rosła też

liczba zarejestrowanych użytkowników. Aktualnie na platformie zarejestrowanych jest około 10 tys. osób. Ponad 90 proc. z nich pochodzi z krajów europejskich, najwięcej z Włoch (ponad tysiąc) oraz Francji i Polski (po pół tysiąca).

Trzecie miejsce Polski pod względem liczby użytkowników jest zasługą Krajowego Biura EPALE, które intensywnie promowało platformę wśród specjalistów z różnych obszarów edukacji dorosłych. Byli wśród nich m.in. pracownicy i działacze takich instytucji/organizacji, jak: Uniwersytety Trzeciego Wieku, biblioteki publiczne, Uniwersytety Ludowe, Centra Kształcenia Ustawicznego, organizacje pozarządowe zajmujące się edukacją dorosłych czy firmy szkoleniowe.

Jednym z największych wydarzeń, na których promowano platformę było Forum III Wieku w Nowym Sączu i Krynicy-Zdroju (9-12 września 2015 r.), towarzyszące Forum Ekonomicznemu. W warsztatach dotyczących obsługi platformy EPALE wzięło wówczas udział blisko 30 osób. Krajowe Biuro EPALE zajmowało się również rozwojem narodowej strony w języku polskim na platformie EPALE. Efektem tych działań są dziesiątki aktualności, wydarzeń, wpisów na blogu oraz materiałów na temat edukacji dorosłych.

Ważnym zadaniem Biura było także tłumaczenie na język polski najciekawszych tekstów opublikowanych w jęz. angielskim. Działania promocyjne oraz rozwój zasobów platformy wspierało ośmiu ambasadorów EPALE, rekrutujących się spośród specjalistów z różnych obszarów edukacji dorosłych.

> 1200
WYDARZEŃ

W 2016 r. platforma EPALE będzie dalej dynamicznie się rozwijać, ale do tego niezbędna jest też aktywność jej użytkowników – dzielenie się swoim doświadczeniem, zgłaszanie wydarzeń, pisanie artykułów i komentarzy, dodawanie materiałów i zgłaszanie aktualności. Bardzo nam zależy, by na platformie znalazło się jak najwięcej treści dodawanych przez polskich przedstawicieli kadry edukacji dorosłych – ekspertów, szkoleniowców, decydentów w tym obszarze.

> 1000
TEKSTÓW
NA BLOGACH

Krajowe Biuro EPALE zaprasza więc do rejestracji na platformie, do zwiększania jej zasobów i do korzystania z nich. ■

Szukasz kontaktu z Krajowym Biurem EPALE?
Zadzwoń lub napisz: tel. 22 46 31 063
e-mail: epale@frse.org.pl

PO ŚLADACH INNYCH KOBIET

Im więcej wiesz, tym skuteczniej możesz pomagać. Dlatego właśnie działaczki organizacji kobiecej z Krakowa postanowiły... śledzić swoje koleżanki z Berlina

Jagna Kaczanowska

W ramach projektu *Kurs na standard europejski w projektach równościowych* dwie członkinie zarządu Fundacji Kobiecej eFKA z Krakowa skorzystały z wyjazdów typu *job shadowing*. Każda z nich miała okazję przez dwa miesiące dokładnie przyglądać się pracy siostrzanych organizacji kobiecych z Berlina. Mogły przez cały dzień chodzić krok w krok za niemieckimi koleżankami, przyglądać się organizowanemu przez nie akcjom i analizować, jak wygląda od podszewki wspieranie kobiet w Niemczech. Przy okazji zadawały pytania, zaglądały w papiery, rozmawiały... A po co to? Żeby zapoznać się ze standardami pracy w tych organizacjach i podejrzeć, które rozwiązania warto byłoby wprowadzić w Polsce.

Szczególnie ciekawa dla pań z eFKi okazała się tematyka prozdrowotna, czyli uczenie kobiet, jak mogą dbać o swój potencjał

i w pełni go wykorzystywać nawet w późnym wieku. W Berlinie jest to istotna część działań organizacji kobiecych, tymczasem w Polsce bywa pomijana, zapomniana.

Fascynujące były też wszelkiego rodzaju zajęcia z zakresu edukacji międzykulturowej. Niemcy pracują z imigrantami od wielu, wielu lat, i mają w tej dziedzinie ogromne doświadczenie. Jednym z doskonałych pomysłów stosowanych za Odrą jest korzystanie z pozawerbalnych środków ekspresji i komunikacji w pracy z imigrantkami (taniec, rysunek, drama). Nieraz sądzimy, że bez znajomości języka nie da się stworzyć płaszczyzny porozumienia, tymczasem – jak udowadniają działaczki z Berlina – słowa wcale nie są niezbędne.

Oczywiście z projektu skorzystały nie tylko te uczestniczki, które wyjechały do Niemiec. Rezultaty zostały bowiem przedstawione innym działaczkom i sympatyczkom

Fundacji Kobiecej na lokalnych spotkaniach. Ich głównym tematem był styl pracy w organizacjach goszczących, szczególnie w zakresie pracy w środowisku wielokulturowym i tworzenia w nim zespołu.

Okazało się też, że zainteresowanie i chęć uczenia się były obustronne: aktywistki z Berlina chciały się dowiedzieć więcej o polskim ruchu kobiecym, jego historii i współczesnej polityce równościowej. Wszystko po to, by móc działać razem, ramię w ramię w sprawach, które są wspólne: jak integracja mniejszości, prawa kobiet, zapobieganie dyskryminacji ze względu na płeć. Bez podziału na „stare” i „nowe” kraje UE.

Uczestniczki projektu zrealizowały w sumie cztery warsztaty na temat metod historii/herstorii mówionej oraz krytycznego reagowania na dyskryminację ze względu na płeć w reklamach i w życiu publicznym. Poczuły się pewniej na gruncie współpracy międzynarodowej, poszerzyły sieć kontaktów zagranicznych, poznały nowe metody edukacyjne. Ich motywacja do pracy i rozwijania nowych projektów w Polsce wzrosła. To dało zastrzyk nowej energii, której od czasu do czasu każda organizacja pozarządowa potrzebuje, by nie popaść w rutynę. Fundacji Kobiecej eFKA z Krakowa na pewno to nie grozi! ■

A po co to? Żeby podejrzeć rozwiązania, które warto byłoby wprowadzić w Polsce

PROGRAM:

Erasmus+ Edukacja dorosłych

REALIZATOR:

Fundacja Kobieca – eFKA, Kraków

CZAS REALIZACJI:

wrzesień 2014 r. – wrzesień 2015 r.

STRONA WWW:

www.efka.org.pl

Polskie sukcesy w Szwajcarii

Jak Fundusz Stypendialny SCIEIX wpłynął na młodych polskich naukowców? Co dał polskim i szwajcarskim uczelniom i instytucjom, które brały w nim udział? Na te pytania odpowiada badanie wpływu projektów SCIEIX, zrealizowane w 2015 r. przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji

Mateusz Jeżowski,
Michał Pachocki
Zespół Analiz
Programowych FRSE

Fundusz Stypendialny SCIEIX, działający od kwietnia 2009 do grudnia 2015 r., umożliwił wymianę naukową między Szwajcarią a nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Jego głównym celem było utworzenie partnerstw naukowych, które miały rozwinąć zdolności poszczególnych pracowników naukowych i pomóc w nawiązaniu lub zacieśnieniu kontaktów między badaczami ze Szwajcarii oraz Polski.

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, która pełniła funkcję Punktu Kontaktowego Funduszu SCIEIX w Polsce, przeprowadziła badanie jego wpływu na stypendystów oraz uczelnie i instytucje uczestniczące w wymianie. Na podstawie informacji zebranych od uczestników można stwierdzić, że celem znaczącej większości projektów SCIEIX było pogłębienie i poszerzenie zakresu prowadzonych już badań (75 proc. respondentów). Młodzi naukowcy, którzy skorzystali ze stypendium, podkreślali także interdyscyplinarny charakter realizowanych prac. Niektórzy z nich twierdzili ponadto, że dzięki stypendium mogli opracować konkretne i potrzebne rozwiązania naukowe, których sfinansowanie w Polsce nie byłoby możliwe.

Dla ok. 40 proc. przebadanych stypendystów SCIEIX był pierwszym w ich karierze naukowej międzynarodowym programem wymiany. Należy przy tym zaznaczyć, że średni wiek ankietowanych wynosił około 33 lat, więc w momencie realizacji stypendium byli stosunkowo młodymi naukowcami, z kilkuletnim stażem na uczelni macierzystej (nie wliczając studiów magisterskich). Tym ciekawszy wydaje się fakt, że w momencie przeprowadzania badania aż 95 proc. z nich posiadało stopień co



Jednym ze stypendystów Funduszu SCIEIX był dr Maciej Piskunowicz, radiolog i specjalista medycyny nuklearnej

najmniej doktora. Biorąc pod uwagę ogólne dane statystyczne o uczestnikach programu SCIEIX, oznacza to, że zdecydowana większość osób, które wyjechały do Szwajcarii na etapie studiów doktoranckich obroniła już swoje prace doktorskie w momencie przeprowadzania badania.

Każdy z przebadanych stypendystów podkreślał pozytywne strony polsko-szwajcarskiej współpracy: zwracano uwagę przede wszystkim na dobre warunki infrastrukturalne panujące na szwajcarskich uczelniach. Wszyscy stypendyści, którzy wzięli udział w badaniu, potwierdzili wpływ SCIEIX na rozwój ich kariery naukowej, przy czym ponad 2/3 respondentów określiło ten wpływ jako bardzo istotny.

Stypendium SCIEIX przyniosło korzyści nie tylko naukowcom, lecz także ich uczelniom macierzystym. Według badań, rozszerzyły one obszar badań lub poprawiły jakość pracy badawczej. Istotnym rezultatem stypendium SCIEIX były ponadto publikacje i artykuły naukowe (blisko 90 proc. respondentów stwierdziło, że stypendium w Szwajcarii przyczyniło się do ich powstania).

Wielu stypendystów podkreślało także, że nie mogliby osiągnąć swych celów naukowych, gdyby nie realizacja stypendium SCIEIX. Zwracano uwagę na możliwość kontaktu z międzynarodowym środowiskiem naukowym, a także dogodny system finansowania, niedostępny w innych krajach. ■

Mamy czasopismo punktowane!

„Języki Obce w Szkole” – kwartalnik wydawany przez FRSE – został wpisany na listę czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Janaszek

Zespół European Language Label

Języki Obce w Szkole” (JOWS) po raz pierwszy w swojej prawie sześćdziesięcioletniej historii trafiły do ministerialnego wykazu czasopism naukowych, uzyskując osiem punktów. Jest to duże wyróżnienie dla redakcji, ale przede wszystkim dla autorów publikujących na łamach czasopisma.

Proces oceny parametrycznej czasopism w roku 2015 był regulowany przez *Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 czerwca 2015 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych*. Dokument ten określał zasady, którym podlegały redakcje starające się o przyznanie punktacji czasopismom. Redakcje musiały stosować m.in. następujące kryteria: udostępnić listę recenzentów, powołać do oceny każdej publikacji co najmniej dwóch niezależnych recenzentów, ustalić kryteria kwalifikowania lub odrzucenia tekstów, a także utrzymać stabilność wydawniczą.



Czasopisma naukowe były oceniane na podstawie informacji zawartych w ankietach złożonych przez redakcje. Następnie specjalny zespół powołany przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego dokonał szczegółowej analizy zgłoszonych periodyków. Oceniano je w trzech obszarach wiedzy: nauk humanistycznych, nauk społecznych oraz nauk ścisłych. W rezultacie prac na liście czasopism MNiSW znalazło się prawie 18 tys. tytułów, z tego w części A (potocznie nazywanej listą filadelfijską) 11 114 czasopism, w części B – 2212 (czasopisma polskie, w tym JOWS), a w części C – 4111. Około 2500 pozycji na wszystkich listach stanowiły tytuły polskie.

Celem przeprowadzania tej skomplikowanej procedury klasyfikacji jest wyłonienie periodyków, które dbają o wysoką jakość prezentowanych treści oraz dążą do promowania tych zagadnień naukowych, które mają istotny wpływ na rozwój nauki. Wszystkiemu przyświeca prosta zasada: *Im częściej cytowana jest publikacja, tym mocniej oddziałuje ona na postęp naukowy, a czasopisma drukujące poczytne artykuły są lepsze od tych, których artykuły cytowane nie są*. Zasadę tę opisał J. Wilkin w artykule *Ocena parametryczna czasopism naukowych w Polsce – podstawy metodologiczne, znaczenie praktyczne, trudności realizacji i perspektywy*, zamieszczonym w 2013 r. w „Forum Akademickim”.

Aby proces oceny czasopism uczynić jeszcze bardziej wiarygodnym, podczas tegorocznej oceny parametrycznej wprowadzono



Zdobądź certyfikat European Language Label!

Trwa piętnasta edycja European Language Label, konkursu przeznaczonego dla instytucji i nauczycieli, którzy w dziedzinie nauki języków obcych szukają nowatorskich rozwiązań, tworzą własne materiały dydaktyczne, wychodzą poza program nauczania. Zrealizowałeś/aś ciekawy projekt językowy? Zgłoś się i zdobądź European Language Label!

Nagrodą w konkursie jest prestiżowy europejski certyfikat jakości w edukacji językowej, przyznawany we wszystkich krajach UE jako wyróżnienie za oryginalne i twórcze projekty z zakresu edukacji językowej.

Wnioski można składać w jednej kategorii konkursowej: projektów realizowanych w instytucji edukacyjnej pod opieką koordynatora.

Termin nadsyłania formularzy za pomocą serwisu <https://online.frse.org.pl> upływa **4 kwietnia 2016 r.** Szczegółowe informacje o konkursie i trybie składania wniosków dostępne są na stronie www.ell.org.pl.

dotatkowe narzędzie – system POL-index umożliwiający obliczenie tzw. Polskiego Współczynnika Wpływu (PWV), który w roku 2017 zostanie uwzględniony w ocenie czasopism i jednocześnie będzie pierwszym polskim indeksem cytowań, pozwalającym mierzyć siłę oddziaływania poszczególnych tytułów. Jednakże „mierzenie” wiedzy ciągle wywołuje wiele negatywnych komentarzy, szczególnie w przypadku nauk humanistycznych, których dorobek trudno jest przeliczyć na punkty.

Na ile zatem istotne jest przyznanie punktów JOwS i jakie znaczenie będzie to miało dla czytelników oraz autorów? Kwartalnik JOwS skierowany jest do zróżnicowanego grona odbiorców. Z jednej strony są to nauczyciele języków obcych oczekujący artykułów o charakterze praktycznym, odpowiadających na ich problemy z codziennej praktyki szkolnej. Z drugiej strony czasopismo czytają pracownicy naukowi, zajmujący się glottodydaktyką oraz studenci kierunków filologicznych o specjalizacji nauczycielskiej. Przyznanie punktów czasopismu sprawi, że naukowcy chętniej będą chcieli dzielić się na łamach JOwS rezultatami swoich badań ze względu na dodatkową korzyść dla jednostek naukowych, w których pracują.

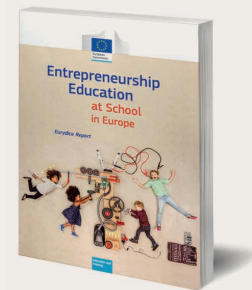
Co więcej, obie grupy mogą mieć pewność, że artykuły publikowane w JOwS zostały poddane rzetelnej recenzji, a treści zawarte w kolejnych numerach będą dotyczyć zagadnień istotnych dla dzisiejszej glottodydaktyki. Ważny jest także fakt, że przyznanie czasopismu punktów nie pociąga za sobą decyzji o rezygnacji z tekstów tworzonych przez nauczycieli i traktujących o zagadnieniach praktycznych. Redakcja podpisuje się pod słowami autorki wielu artykułów publikowanych w JOwS – dr hab. Anny Jaroszewskiej, że glottodydaktyka *nie może stać się bytem wyłącznie abstrakcyjnym, funkcjonującym na zasadach nauki formalnej, odizolowanym od kontekstu edukacyjnego. (...) Nie może to być zatem nauka wyłącznie pielęgnująca teorię, bo takie ujęcie nie wyczerpuje rzeczywistego znaczenia glottodydaktyki, jej ról czy pełni przypisywanych funkcji.* (A. Jaroszewska, *O glottodydaktyce słowami glottodydaktyków*. W: „Języki Obce w Szkole”, nr 4/2014, s. 5). ■



Czy europejscy uczniowie uczą się w szkołach, jak być przedsiębiorczym?

Niemal wszystkie państwa w Europie wskazują, że najważniejszym celem nauczania przedsiębiorczości ma być zwiększenie szans młodych ludzi na zdobycie pracy w przyszłości.

Niestety, jak pokazuje najnowszy raport Eurydice *Entrepreneurship Education at School in Europe*, o ile przedmiot przedsiębiorczość lub jego elementy są w szkołach europejskich powszechnie nauczane, to uczniowie zdobywają zwykle wiedzę teoretyczną. Tylko kilka krajów w ramach programu nauczania proponuje uczniom udział w prawdziwych doświadczeniach związanych z działaniami w dziedzinie przedsiębiorczości (tworzenie mikroprzedsiębiorstw czy praca w projektach). Tymczasem jak pokazują wyniki badań, angażowanie uczniów w doświadczenia pozaszkolne realizowane w realnych sytuacjach daje im poczucie kontaktu z prawdziwym światem i jest kluczowe dla tego typu edukacji.



W raporcie opisano też wyniki badań Eurobarometru, z których wynika, że choć edukacja poświęcona przedsiębiorczości jest bardzo rozpowszechniona (szczególnie w szkołach średnich), to ponad połowa młodych Europejczyków nie chce lub nie planuje zakładać własnego biznesu.

Jak podkreślają autorzy publikacji, w większości krajów europejskich przedsiębiorczość definiowana jest szeroko – nie tylko jako umiejętność założenia i prowadzenia własnej działalności gospodarczej, ale jako jedna z kompetencji kluczowych. Zgodnie z tą szeroką definicją przedsiębiorczość to z jednej strony inicjatywa i kreatywność, a z drugiej strony – zdolność do wcielania w życie pomysłów, planowania działań i osiągnięcia zamierzonych celów.

Publikacja *Entrepreneurship Education at School in Europe* dostępna jest na stronie: www.eurydice.org.pl.



Wśród Europejczyków w wieku 15-29 lat:

52 PROC.

nie chce lub nie planuje zakładać własnego biznesu

22 PROC.

chciałoby założyć firmę, ale uważa, że jest to za trudne

17 PROC.

planuje założyć firmę

5 PROC.

już to zrobiło

Źródło: Eurobarometr, 2014 r.

Czy kariera w biznesie to dobra kariera?



57 PROC.

tak, to prawda

22 PROC.

planuję taką karierę dla siebie



63 PROC.

tak, to prawda

8 PROC.

planuję taką karierę dla siebie

Źródło: *Global Entrepreneurship Monitor: Key indicators 2014*.

Opracowanie: Magdalena Górowska-Fells, Joanna Dąbrowska

Student na rozdrożu

Uczelnie chcą, by studenci poświęcali więcej czasu na naukę, a mniej na pracę.

Pracodawcy z kolei twierdzą, że ważniejsze od dyplomu jest doświadczenie.

Fundacja Inicjatyw Młodzieżowych (FIM) chce te punkty widzenia jakoś pogodzić

Monika Wiśniowska
Eurodesk Polska

To, że istnieje konflikt interesów między studentami, uczelniami a pracodawcami pokazały przeprowadzone przez FIM badania w ramach projektu *Start na rynku pracy*. Ankiety, których wyniki opublikowano w specjalnym raporcie, służyły m.in. zidentyfikowaniu barier i ułatwień we wchodzeniu na rynek pracy, przeanalizowaniu tego, co wpływa na ocenę uczelni, staży i praktyk, a także zbadaniu planów młodzieży związanych z aktywnością zawodową i działalnością w samorządach studenckich.

Z raportu wynika, niestety, że zdaniem ankietowanych uczelnie niezbyt skutecznie przygotowują do wejścia na rynek pracy. Tylko co czwarty student wystawiłby im ocenę pozytywną. Według studentów największą barierą w wejściu na rynek pracy jest brak doświadczenia. Kolejnymi problemami są: zbyt wysokie wymagania pracodawców (51 proc.), za mała liczba staży (42 proc.) oraz brak wiedzy o rynku pracy (38 proc.). Wśród ułatwień w wejściu na rynek pracy na pierwszym miejscu studenci

wymieniają znajomości (71 proc.) oraz posiadane doświadczenie (65 proc.).

Skoro największą barierą dla wchodzących na rynek pracy jest brak doświadczenia, teoretycznie pomóc powinny staże. Niestety – tylko co trzeci student uważa, że spełniają one swoją rolę. Aż połowa ankietowanych nie ma na ten temat żadnego zdania – być może dlatego, że – co też wynika z badań – 60 proc. studentów nie podejmowało stażu z własnej inicjatywy, ograniczając się jedynie do obowiązkowych zajęć, które nie zawsze były zgodne z ich oczekiwaniami.

Kwestią, w której dochodzi do nieporozumień, jest również stopień zaangażowania młodych ludzi w działalność organizacji studenckich. Z badań FIM wynika bowiem, że 90 proc. respondentów nie uczestniczy w tej aktywności, głównie dlatego, że „nie ma czasu”. Ankietowani deklarowali, że nie są w stanie angażować się w działalność uczelni przez obowiązki zawodowe. W efekcie jednak narażają się na niechęć ze strony wykładowców, którzy uważają, że czas

studiów powinien być poświęcony wyłącznie na naukę.

Magdalena, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, rozbieżność oczekiwań między uczelniami, studentami i pracodawcami w ogóle nie dziwi. – Studenci to zdecydowanie tańsza – albo wręcz darmowa – siła robocza. Jeśli spojrzymy z perspektywy pracodawcy, zawsze jest lepiej zatrudnić kogoś, kto ma jakiegokolwiek doświadczenie, niż osobę, która w życiu nie pracowała. Z drugiej strony wykładowcy niechętnie patrzą na pracę w trakcie studiów, chociażby dlatego, że ona po prostu zabiera czas na naukę. Podejrzewam, że to musi być irytujące, kiedy ktoś nie chodzi na zajęcia, bo jest w pracy – mówi Magdalena.

Zdaniem Karola Leszczyńskiego, koordynatora projektu *Start na rynku pracy*, badania pokazały, że warto wrócić do dyskusji, czy powinniśmy iść w kierunku tradycyjnych uczelni, czy raczej rozwijać wyższe szkoły zawodowe. – Wiem, że tego dylematu, jak i innych konfliktów interesu nie da się szybko rozstrzygnąć. Ale wierzę, że nasz projekt może stanowić punkt wyjścia do takich konsultacji między studentami, uczelniami i pracodawcami, które przyniosą skuteczne rozwiązania – dodaje.

Badanie *Start na rynku pracy* przeprowadzono wśród 2011 studentów oraz przedstawicieli 43 urzędów pracy, 37 uczelni i 26 pracodawców. Partnerem głównym projektu jest PZU SA, zaś sponsorami Fundacja GPW i Santander. Projekt jest współfinansowany w ramach programu Erasmus+.

Pełne wyniki badania zostaną przedstawione podczas XXII Krajowej Konferencji Parlamentu Studentów RP. Organizatorzy planują również wydanie publikacji podsumowującej projekt. ■

Co najbardziej ułatwia studentom wchodzenie na rynek pracy?



Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu *Start na rynku pracy*.
Ankietowani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź



FELIETON EURODESK POLSKA

Wawrzyniec Pater
koordynator sieci Eurodesk Polska

Eurodeskowe numery

Co słysząc w Eurodesku? Coraz lepiej – i mam na to dowody. W połowie lutego, kiedy powstał ten felieton, kończyłem właśnie redagowanie czterech raportów dotyczących działalności sieci w 2015 r. Nie ma żadnych wątpliwości, że – jak mawiał bohater *Nie ma mocnych* – krzywe statystyczne rosną.

Zacznijmy od eurodeskowych lekcji i warsztatów m.in. o pracy, wolontariacie i studiowaniu. W 2015 r. przeprowadziliśmy ich przeszło 370 dla ponad 7800 młodych ludzi z całej Polski. Gdy piszę „my”, mam na myśli pracowników organizacji i instytucji należących do sieci Eurodesk Polska. To im należą się szacunek i słowa uznania. Nie dostają przecież od Krajowego Biura wynagrodzenia ani za prowadzenie lekcji, ani za pozostałe działania, które realizują lub w których uczestniczą pod szyldem Eurodesk Polska (m.in. kampania *Time to Move*, Europejski Tydzień Młodzieży). A w sumie w tych przedsięwzięciach wzięło udział blisko 40 tys. ludzi.

Druga kategoria odbiorców informacji Eurodesku to internauci. Pod względem liczby użytkowników strona eurodesk.pl pozostaje najpopularniejszą witryną zarządzaną przez FRSE. W minionym roku 319 636 użytkowników złożyło na niej 472 526 wizyt, w czasie których strona zanotowała 1 173 414 odsłon.

Na stronie największą popularnością cieszy się baza grantów. Nic dziwnego – w polskim internecie to najbardziej kompleksowy i aktualny serwis nt. programów wspierających edukację i szkolenia. Pod koniec 2015 r. baza obejmowała blisko 460 programów grantowych, o 45 więcej niż rok wcześniej.

A jak w statystykach wypadają newslettery? W 47 numerach cotygodniowego *Eurokursora Projekty i Szkolenia* znalazło się ponad 470 informacji o projektach, szkoleniach, konkursach i seminariach. W 12 numerach wysyłanego co miesiąc *Eurokursora*, poświęconego europejskiej polityce młodzieżowej, opublikowaliśmy przeszło 300 newsów. Trzeci newsletter – *Eurokursor Granty* – informuje o zbliżających się terminach składania wniosków w programach grantowych. W sumie liczba odbiorców newsletterów Eurodesk Polska zbliża się do 8000.

Każdego dnia jesteśmy też obecni w mediach społecznościowych. W 2015 r. opublikowaliśmy równo 365 postów, które przeczytało 510 906 użytkowników Facebooka. Polska jest też liderem pod względem ilości treści umieszczanych na polskiej stronie Europejskiego Portalu Młodzieżowego. W 2015 r. opublikowano na niej: 533 artykuły, 257 newsów i 395 informacji o wydarzeniach.

Nie zaniedbaliśmy również działalności wydawniczej. Oprócz „Europy dla Aktywnych” i ukazującego się razem z nią „Twojego Eurodesku” przygotowaliśmy kolejną edycję publikacji dla młodzieży *Na biało, czyli jak legalnie pracować w Europie*, która jest dostępna w punktach informacyjnych Eurodesk Polska. ■

Malin buszuje w internecie

Recenzje nowych witryn dotyczących edukacji i młodzieży

GO-LAB

www.golabz.eu

Bardzo lubię te chwile, kiedy wchodzę na stronę instytucji publicznej i nie widzę, że to jest strona instytucji publicznej. W przypadku witryn uniijnych takie sytuacje były względnie rzadkie. Jednak po wejściu na golabz.eu w pierwszej chwili pomyślałem, że jestem na stronie jakiegoś startupu albo dużej firmy z branży IT. Ładny, przyjemny dla oka wygląd, czytelne menu i przejrzysta struktura serwisu.

Go-Lab przedstawia się jako portal dla nauczycieli i uczniów wspierający tzw. *inquiry learning* albo *inquiry-based learning*, czyli nauczanie rozpoczynające się od zadawania pytań, zamiast od przedstawiania problemu i wyjaśniania go. Serwis ma sporo narzędzi wspomagających tę metodę pracy. Moimi ulubionymi są widgety, które można umieścić na dowolnej stronie internetowej.

EDUCATION GPS

<http://gpseducation.oecd.org>

Kolejny serwis z gatunku *statystyki dla nerdów*, prowadzony przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Zawiera dobrze zorganizowane informacje dotyczące systemów edukacji w poszczególnych krajach. W przypadku wielu państw są to naprawdę aktualne informacje, przygotowane na podstawie publikacji *Education at a Glance 2015*.

Szczególnie interesujące są diagramy przedstawiające systemy edukacji. Jednym rzutem oka można objąć całą strukturę systemu w danym kraju. Co ciekawsze, każdy diagram można sobie pobrać również w języku ojczystym przeglądane kraju. Bardzo składnie przygotowane!

YOUTHMETRO

youthmetro.org

YouthMetro reklamuje się jako *The Most Comprehensive Repository of Youth Policy in the World*, czyli najbardziej wyczerpujące źródło informacji o priorytetach polityki młodzieżowej. Po przejrzeniu zawartości strony stwierdzam, że nie są to słowa rzucone na wiatr. Raportów podzielonych na obszary typu Edukacja, Zatrudnienie, Zdrowie itp. jest sporo. W każdym z tych obszarów mamy dalszy podział na raporty międzynarodowe, narodowe, regionalne, kluczowe wskaźniki ONZ i tak dalej.

Brakowało mi tutaj jednej rzeczy: możliwości wyszukiwania i filtrowania. Przeglądanie z zagłębieniem się w zagnieżdżone menu jest średnio przyjazne. Ale jeśli komuś to nie przeszkadza, to może przeglądać do woli.

Marcin Malinowski

Przez pięć lat pracował w placówce wychowania pozaszkolnego i prowadził Regionalny Punkt Informacyjny Eurodesk Polska. Potem przeszedł na ciemną stronę mocy, czyli do pracy w korporacji. Ale wciąż stara się trzymać rękę na pulsie i tematy informacji europejskiej i informacji młodzieżowej są mu bliskie.

FELIETON

Europejski egzamin z dojrzałości

prof. nadz. dr hab. Jacek Kurzępa
poseł na Sejm VIII kadencji



Witam Was, Młodych Czytelników naszego kwartalnika, po dłuższej przerwie. Wracam na jego łamy, przypominając się tym, którzy mieli już okazję czytać moje felietony i przedstawiam się nowym Czytelnikom.

Jestem socjologiem młodzieży, towarzyszę Wam w różnych okolicznościach doświadczania młodości, ale często także dyskutuję o Was z Waszymi dorosłymi mentorami, instruktorami i wychowawcami.

Ostatnio wziąłem udział w trzech interesujących spotkaniach w niebywale rozgrzanych środowiskach, przedstawiających własne, ciekawe pomysły na pracę z młodzieżą i dla młodzieży. Krótka je przywołam, gdyż warto dzielić się dobrymi praktykami.

Pierwsze z tych miejsc to wrocławska „Tratwa”, prowadząca spektakularne projekty dla alternatywnej, wielobarwnej młodzieży, niedającej się zaszufłakować i zamknąć w jakieś schematy. Jest naturalne, że tego typu postawa młodych wymaga zastosowania także oryginalnych metod. Tak też w „Tratwie” się dzieje.

Drugie intrygujące środowisko to „Wolne Strefy” z Kielc, prowadzone w kilkunastu świetlicach i klubach młodzieżowych miasta i gmin ościennych. Olbrzymia grupa dziewcząt i chłopców w różnym wieku, od „szczeniaków” po nastolatki i młodych dorosłych, znajduje w „Wolnych Strefach” szansę na realizację swoich pomysłów, doświadczanie przyjaźni, odpowiedzialności za innych, a nade wszystko przeżywania

przygody. Warto odwiedzić ich stronę internetową www.wolnestrefy.kielce lub po prostu będąc w Świętokrzyskiem, zejść do Klubu WS!

I ostatnie ze stowarzyszeń, „Wędką” z Torunia! Odjechani, wspaniali młodzi-dorośli, pracujący w otwartej przestrzeni ulicy „z” i „nad” dziećmi i młodzieżą, która ją (ulicę) uznaje za swój dom.

W każdym z tych trzech projektów z różnych części kraju mamy do czynienia z dobrą robotą, oddaniem sprawie młodych i ciekawymi pomysłami. Bohaterów tych działań łączy jednak coś jeszcze: wszyscy oni – ci „inni”, odmienni, bo z ulicy, bo inaczej funkcjonujący, bo nieszablonowi, płoszący codzienną rutynę i schematyzm myślenia – drażnią! Wymuszają zajęcie wobec nich jakiegoś stanowiska. Być może jest to łatwiejsze niż wobec uchodźców syryjskich, bo to niby „nasi odmieńcy”. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy – że tak jedno, jak i drugie, to nasze szczególne zadanie na egzaminie dojrzałości z europejskości i humanitarnej postawy.

PS Tak się składa, że zostałem posłem VIII kadencji Sejmu. Zasiadam w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, dlatego też chciałbym zachęcić Was do kontaktu z parlamentarzystami tej komisji, a szczególnie podkomisji ds. młodzieży. W jej planie pracy jest konferencja poświęcona stowarzyszeniom i organizacjom młodzieżowym. Będzie nam miło gościć niektórych z Was w Sali Kolumnowej Sejmu.

PROGRAMY ZARZĄDZANE PRZEZ FRSE - TERMINY SKŁADANIA WNIOSKÓW

PROGRAM	SEKTOR	NAZWA	OPIS	TERMIN	WIĘCEJ
Erasmus+ Akcja 1 MOBILNOŚĆ EDUKACYJNA	Młodzież	Mobilność młodzieży (wymiany młodzieżowe)	Dofinansowanie międzynarodowych wymian młodzieży	26.04.16 r., 4.10.2016 r.	erasmusplus. org.pl/mlodziez
		Mobilność młodzieży (EVS)	Program dla młodych ludzi, którzy chcą pracować społecznie za granicą oraz dla organizacji, które chcą przyjąć wolontariusza z zagranicy.	26.04.16 r., 4.10.2016 r.	
		Mobilność osób pracujących z młodzieżą	Dotacje na międzynarodowe szkolenia, seminaria, współpracę w sieci, wizyty studyjne i staże w organizacjach partnerskich	26.04.16 r., 4.10.2016 r.	
Erasmus+ Akcja 2 WSPÓŁPRACA NA RZECZY INNOWACJI I DOBRYCH PRAKTYK	Młodzież	—	— Współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk (m.in. opracowywanie nowatorskich programów, metod, narzędzi i materiałów służących rozwojowi kompetencji młodzieży; tworzenie sieci współpracy i nawiązywanie współpracy z władzami publicznymi) — Międzynarodowe inicjatywy młodzieżowe - projekty samodzielnie przygotowane przez młodych ludzi.”	26.04.16 r., 4.10.2016 r.	
Erasmus+ Akcja 3 WSPARCIE REFORM STRATEGICZNYCH	Młodzież	Rozwój polityki młodzieżowej	Spotkanie młodych ludzi z osobami odpowiedzialnymi za wyznaczanie kierunków polityki w dziedzinach związanych z młodzieżą	1.07.2016 r.	

Wszystkie wymienione wyżej terminy upływają o godzinie 12.00 czasu brukselskiego (UTC+1).

Uwaga! Aktualne informacje nt. terminów składania wniosków w programie Erasmus+ dostępne są na stronie: <http://erasmusplus.org.pl/o-programie/terminy>.

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!
Zdobądź więcej informacji!
Przyłącz się do dyskusji w mediach społecznościowych FRSE!



facebook.com
FRSE.fb



facebook.com
ErasmusPolska



twitter.com
@FRSEdukacji



twitter.com
@ErasmusPlus_PL



flickr.com
frse_pl



youtube.com
FRSEtv



issuu.com
FRSE



pinterest.com
frsepl



prezi.com
FRSE

PAPIERY DO KARIERY

EUROPASS BEZ TAJEMNIC

LEKCJE i WARSZTATY



- Jak poznać swoje słabe i mocne strony?
- Jak odnaleźć się na rynku pracy i edukacji?
- Jak skutecznie zaprezentować swoje kwalifikacje przyszłemu pracodawcy?

Poznaj dokument, który posiada ponad 60 milionów Europejczyków.

Zaproś nas do szkoły!

Lekcje i warsztaty „Papiery do kariery” prowadzą konsultanci Eurodesk Polska z następujących 16 miast:

Opis warsztatów, zasady na jakich są prowadzone i kontakty do prowadzących znajdują się na stronie:

www.europass.org.pl/papiery-do-kariery



www.europass.org.pl



www.eurodesk.pl



www.erasmusplus.org.pl



STUDIA ZA GRANICĄ
WOLONTARIAT EUROPEJSKI
PRAKTYKI I STAŻE
KURSY JĘZYKOWE SZKOLENIA

Dołącz do miliona osób, które dzięki
programowi Erasmus+ odmieniły swoje życie!